

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg
Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 169.315
Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Cena numeru w Bydgoszczy na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Stare-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, wtorek 3 marca 1931

Nr. 49

Polski okręt wojenny „Mewa” zatonął w porcie gdyńskim

Podczas sobotniej wichury ofiarą szalejącego żywiołu padł w porcie gdyńskim polawiacz min marynarki wojennej „Mewa”. Statek znajdował się w basenie

południowym w stoczni, gdzie prowadzano jego remont. Pomimo zapewnienia statkowi najdalej idących środków bezpieczeństwa wskutek strasznego naporu wiatru liny, któ-

remi statek był przymocowany, zostały zerwane. Statek został rzucony na pływający dok. Wskutek wyrządzonych przy tym uszkodzeń „Mewa” zaczęła tonąć. Niestety wprowadzenie do basenu holownika i wszczęcie skutecznej akcji ratunkowej było niemożliwe, gdyż przeszkadzało temu silne falowanie. W końcu statek poszedł na dno.

Wobec niewielkiej głębokości jednak trawler prawdopodobnie niebawem będzie wydobyty.

„Mewa” jest jednym z pierwszych statków, nabytych przez polską marynarkę wojenną dla celów ćwiczebnych. Kupiona została w Finlandji, gdzie pozostawili ją Niemcy.

Paneuropa gospodarcza

Wyniki konferencji rolniczej

Paryż, 2. 3. (PAT). Omawiając rezultaty konferencji rolnej, Poncet zaznaczył, że podpisane w Paryżu konkluzje nie dają konkretnego obrazu wszystkich narad i umów pomiędzy delegacjami różnych państw, reprezentowanych na konferencji. Wszystkie te państwa wykazały żywe pragnienie przyjęcia z pomocą krajom, posiadającym nadmiar zboża eksportowego. Wielkie znaczenie czynników pozaeuropejskich ciążyło do pewnego stopnia nad obradami konferencji. Nie przeszkodziło to jednak poszczególnym delegacjom wysunąć szereg praktycznych wniosków. Biorąc pod uwagę że omawiana kwestja jest niezmiernie skomplikowana i zależna od ciężkiego wahania produktów, nie można zapatrywać się ze sceptycyzmem na rezultaty, osiągnięte na konferencji. W dziedzinie tego rodzaju można się posuwać jedynie krok za krokiem.

Gwałtowne burze nad Anglią i Irlandją

Londyn, 2. 3. (PAT). Z różnych części Wielkiej Brytanji i Irlandji przychodzi doniesienia o gwałtownych burzach śnieżnych. Są one szczególnie gwałtowne w Irlandji, gdzie w wielu miejscach komunikacja została przerwana. Grubość szaty śnieżnej dochodzi do kilku stóp.

Dalszej niżki cen w włókiennictwie nie będzie

„Gazeta Handlowa” donosi: Powróciła do Łodzi delegacja przemysłu włókienniczego, która wyjeżdżała na konferencję do min. Prystora w sprawie akcji obniżania cen w przemyśle włókienniczym. Na konferencji min. Prystor uznał, że zastosowana samorzutnie przez przemysł włókienniczy niżka cen doprowadzona została już do granic ostatecznych. W związku z tem ukazała się już enuncjacja rządu, w której rząd stwierdza, że w artykułach włókenniczych ceny spadły do takiego poziomu, że nie należy się spodziewać w nadchodzącym okresie dalszego ich spadku i że rząd w branży włókienniczej uważa akcję swą za ukończoną.

„...Wiadoma świata ta sławna Olszyna...”

Na polach bitwy grochowskiej

Warszawa, 2. 3. (PAT). Wczoraj na polach Olszyny Grochowskiej odbył się dalszy ciąg uroczystości, związanych z obchodem setnej rocznicy bitwy pod Grochowem.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej inspektor armji generał Romer, biskup polowy Gall, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz wojskowych z generałami Osipińskim i Wróblewskim, władz państwowych z zastępcą komisarza na miasto stoł. Warszawę Osipińskim, prezydent miasta stoł. Warszawy inż. Słomiński, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz liczne rzesze publiczności.

Wokół przysięgi mauzoleum pamiątkowego ustawili się poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych oraz młodzież szkolna. O godz. 11,30 odbył się przegląd zgromadzonych na polach Olszyny oddziałów wojskowych. Po przeglądzie odbyła się uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall. Ze specjalnie ustawionej trybuny wygłosił przemówienie p. prezydent miasta inż. Słomiński. Starosta warszawski Lichtenstein, oddawszy cześć poległym bohaterom na polach bitwy, złożył ślubowanie w imieniu ludności, że stać ona będzie trwale na straży niepodległości Ojczyzny.

Następnie pułk. Dunin-Wolski w barwnych słowach opisał przebieg bitwy grochowskiej, a w szczególności walkę o Olszynkę. Po przemówieniu generał Romer w otoczeniu generalicji i władz państwowych przyjął defiladę oddziałów wojskowych P. W. oraz organizacji społecznych.

Warszawa, 2. 3. (PAT). W setną rocznicę bitwy pod Grochowem odbyła się uroczysta akademja w sali rady miejskiej.

Na akademję przybyli inspektor armji generał Romer, wiceminister oświaty Zon gołowicz, zastępca komisarza na m. Warszawę Osipiński, komendant m. Warszawy pułk. Krzemiński, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, przedstawiciele władz miejskich oraz liczne rzesze publiczności. Akademję zagał krótkim przemówieniem prezydent miasta inż. Słomiński, składając hołd poległym bohaterom w bitwie pod Grochowem. Następnie kapitan Kozłowski wygłosił referat pod tytułem „Bitwa grochowska”.

Część artystyczną akademji wypełniła orkiestra 36 p. p., która odegrała kilka

utworów muzycznych, oraz chór pod dyrekcją prof. Lachmana.

O godz. 7 wieczorem z okazji dzisiejszej rocznicy odbyła się również akademja na Pradze, zorganizowana przez towarzystwo przyjaciół Pragi.

Nowy poseł niemiecki von Molike przybył do Warszawy



Zdjęcie: na dworcu Głównym w Warszawie.

Niema miejsca wśród nas dla zdrajców sprawy narodowej

Votum nieufności Sejmiku w Kościerzynie dla von Wysockiego

Ub. soboty odbyło się w Kościerzynie posiedzenie Sejmiku powiatowego. Obrady zagał p. starosta Malanowski, przedstawiając preliminarz budżetowy na rok 1931-32. Przedstawiony budżet przyjęli członkowie Sejmiku w całości bez żadnych zastrzeżeń.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Powiatowej Kasy Komunalnej większość z głosów przeciwko 11 uchwalono votum nie-

ufności znanemu działaczowi Stronnictwa Narodowego, renegatowi von Wysockiemu.

W skład nowej Rady Kasy weszli ludzie dający gwarancję rzeczowej i uczciwej pracy.

Obszerniejsze sprawozdanie połączmy w jednym z najbliższych numerów.

×

Za zdradę główną skazano sabotażystów w Małopolsce Wchodn.

Lwów, 2. 3. (PAT). W procesie przeciwko sabotażystom ukraińskim zapadł wczoraj o godzinie 23 wyrok, mocą którego skazani zostali: Michał Jacyszyn za zdradę główną (podpalenie gwałty publiczne) na 5 lat ciężkiego więzienia, Teodor Sydor za zbrodnię główną (podpalenie i współwinność w gwałtach publicznych)

na 5 lat ciężkiego więzienia, Mikołaj Kożuszko za zdradę główną i współwinę w zbrodni podpalenia na 3 lata ciężkiego więzienia, Iwan Krawczuk za zdradę główną i współwinę w podpaleniu na 3 lata ciężkiego więzienia. Michał Sydor został uniewinniony.

„Pacyfikacja” Algieru i Maroka

Rabat, 2. 3. (PAT). Wojska francuskie zajęły bez sprzeciwu niewielką oazę Ta. Pozwoli to na przyszłość nie dopuszczać do rozruchów na pograniczu Algieru i Maroka.

„Bo On wskrzesił Polskę!”

Kartki na Madere — a wychowanie pańsiwowe

Sprawa wysłania 5 milionów kartek z życzeniami imienin dla pana Marszałka wywołała w Polsce, podzielonej na dwa obozy, gwałtowny sprzeciw i burzę wśród opozycji, a entuzjazm wśród reszty narodu.

Marszałek Józef Piłsudski jest fanatycznie kochany i czczony przez swych zwolenników, którzy każdą możliwość wyrażenia hołdu uwielbianemu Wodzowi przyjmują z uniesieniem.

Oprócz tego — osobistego, że tak powiemy — punktu widzenia, wchodzi tu w grę i motywy ogólnonarodowe: wielka propaganda imienia polskiego zagranicą.

Bo, pomyślmy tylko: Na kwiecistą wyspę portugalską, pławiącą się w blaskach słonecznych wśród fal szumiącego Atlantyku, ze wszystkich stron globu ziemskiego, gdzie tylko biją serca polskie, popłyną miliony małych, prostych kartek pocztowych z wizerunkiem polskiego Marszałka w polskim mundurze. W tym samym mundurze polskiego żołnierza, który już ongi oglądały wszystkie morza i lądy świata od San Domingo po Piramidy, od wąwozów Somosierry po Waszyngton.

Jest w tem przecież jakaś przesłiczna i rzewna analogia, jakiś radosny uśmiech całej ziemi do polskiego Żołnierza, który ongi z „Legionami przemierzył świat”...

I jest w tem nietylko to pełne poezji jakby zadyszczycielstwo dla świętego munduru polskiego, tak ongiś poniewieranego i krzywdzonego na polach bitew całego świata, ale jest też i wielka propaganda IMIENIA WSPÓŁCZESNEJ POLSKI, ARMJI NASZEJ I JEJ WODZA, wszędzie, jak świat długi i szeroki! Przez ileż to krajów płynąć będą te miliony pocztówek! Przez ile rąk cudzoziemskich przejdą! Ile obcych oczu spocznie na nich z zaciekawieniem: „kto jest ten siwy „generał” z krzaczastymi brwiami?”

WÓDZ ARMJI POLSKIEJ — objaśnić się będą nawzajem! Protestujemy stanowczo, by kartki te były wysłane paczkami! Pocztą własnie! Zwyczajnie, Każda osobno. Każda ze stemplem miejsca nadania! Niech tam w Berlinie po drodze przeczytają dobrze i porachują sobie te kartki z „korytarza” z „Brombergu” i Gdingen, z Dirschau i Thorn”. Złościć się będą — ale trudno!

Będąc entuzjastycznymi zwolennikami kartek na Madere musimy jednak uczynić pewne zastrzeżenie co do niewłaściwej formy propagowania tej myśli przez niektóre jednostki.

Młodzież polska, zwłaszcza może ta najmłodsza, dziwnie średnio, odruchowo, samorzutnie ignoje do p. Marszałka.

— Dlaczego chcesz pisać na Madere? — pytała niedawno pewna „opozycyjna” matka małego synka, który gwałtownie dopominał się o kartkę imieninową.

„BO JA BARDZO LUBIĘ PANA MARSZAŁKA, BO ON WSKRZESIŁ POLSKĘ!”

Instynkt dziecięcy odruchowy, niespaczony jeszcze, naturalny, z serca płynący — do rozpacy może doprowadzać niejednych rodziców opozycyjnych i kłam za daję wstawianemu dogmatowi, że „razem z Legionami zczynie i legenda”.

Przeciwnie. Wśród najmłodszych właśnie tęczą siedmiobarwną gra ona w dziecięcych serduszkach i wykwiata serdecznym ciepłem, przywiązaniem do „wskrzesiciela armii polskiej”. To też nie trzeba jej paczyć, ani zabijać.

I nie ci niszczą ją co usiłują w mówić dzieciom, że pan Marszałek jest „winiem wszystkimu złu, jakie w Polsce się dzieje”, lecz te wszystkie jednostki, co w przesadnej „gorliwości” robią z spontanicznego odruchu akcję zbyt sztuczną, o charakterze pewnego nacisku.

Naszej młodzieży niema zupełnie potrzeby „przymuszać” ani jej straszyć, ani wmawiać, że za nienapisanie kartki może grozić jej nie stopnie zachwiana opinia lub natura! Im więcej młodzież ma swobody, tem żywiej i cieplej właśnie i czuje i do „Dziadka” pisze.

Wychowanie pańsiwowe młodzieży to bardzo ciężkie zadanie chwili obecnej.

My — ostatnie pokolenie ludzi niewoli — sami jesteśmy przezwyciężeni katekami w

życiu pańsiwem. Nie mieliśmy prawowitej władzy, lecz obcą przemoc, to też nie mogło się w nas rozwinąć POCZUCIE PAŃSIWOWOŚCI, oparte na prawie Bożem: „Oddajcie cesarzowi co jest cesarskiego — a co jest Bożego — Bogu!”

Ten instynkt pańsiwowości — to poszanowanie władzy i rządu, to karność i dyscyplina, to podporządkowanie się obowiązującym ustawom.

My — urodzeni w niewoli — jesteśmy wciąż jeszcze dziećmi buntu przeciwko naszej własnej pańsiwowości, która tradycyjnie już wydaje się nam obcą i wrogą. Nie poczuwamy się do obowiązków obywatelskich wobec własnego rządu i państwa. A obowiązki te istnieją przecież w każdym normalnym społeczeństwie. Są ściśle, sprecyzowane i rzeczowe, dużo innej poetycznej niż interpretowane indywidualnie, ogólnikowo i luźno, a podobnie obowiązki wobec „Narodu i Ojczyzny”. Ojczyznę i naród mieliśmy zawsze. Państwo i Rząd — odzyskaliśmy dopiero po Wielkiej Wojnie!

Pańsiwowość — to nie partyjność — to porządek i ład narodowego bytu, to nieodzowny warunek istnienia państwa. Jeśli porównamy państwo z żywym człowiekiem to nazwiemy POCZUCIE PAŃSIWOWOŚCI — JEJ KOSCIĄ PA-

CIERZOWA, TAK JAK DUSZA — JEJGO WIERZENIA!

Dlatego jest rzeczą pierwszorzędną wagi, by to młode pokolenie, które po nas ujmie ster nawy ojczyznej w swe ręce, miało silnie zakorzenione i rozwinięte to poczucie pańsiwowości.

Rozwijając je należy bardzo wytrwale, rozumnie, a łagodnie z ojcowską wyrozumiałością dla warunków rozjątrzenia partyjnego, w których wrażliwa i delikatna młodzież żyje nieraz w rozpolitykowanym ognisku rodzinnem, pilnie uważać, by nie wypaczyć charakterów, nie pozwolić im się skrzywić w poniżającym przypodchlebianiu czy niekoleżeńskości — aby w ten sposób wykuć granitowe podwaliny pod przyszłą moralną potęgę Mocarstwowej Polski.

Kartki na Madere — to jedna z form tej pańsiwowej myśli polskiej, co przez szeroki ocean niesie w dal błękitną skromne życzenia z ukochanej Ojczyzny siwemu, zmęczonemu pracą Człowiekowi, który pojechał po zdrowie na daleką wyspę. To także ciepły odruch wielu serc nietylko tych co z nim razem bili się za wolność Polski, lecz i małych polskich dzieci, które go dlatego kochają.

„BO ON WSKRZESIŁ POLSKĘ!”
Z. M.

Uczony polski
członkiem papieskiej
Akademii Nauk



Dr. Alfred Denizot, profesor fizyki doświadczalnej na Uniwersytecie Poznańskim, poprzednio profesor mechaniki na Politechnice Lwowskiej został mianowany członkiem korespondentem Papieskiej Akademii Nauk w Rzymie. Tytuł członka-korespondenta Akademii Papieskiej posiada obecnie tylko dwóch polskich uczonych, a mianowicie: dr. Alfred Denizot i prof. Kazimierz Graf w Wiedniu.

17 milj. krasnoarmiejców pod bronią

Polska pierwszym etapem pochodu bolszewizmu na Zachód

Jeden z ekspertów militarnych armji sowieckiej, który brał udział w organizowaniu armji czerwonej, opuścił Moskwę. „Daily Mail” podaje niezmiernie sensacyjne jego rewelacje o stanie obecnym sił czerwonych. Jak się okazuje — nad granicą Polską zmasowane są ogromne kontyngenty wojsk sowieckich. Pechota, artyler-

ria, tanki, oddziały gazowe, lotnicze itd.

W 8 dni po ogłoszeniu mobilizacji Sowietów mogą rzucić na zagrożony odcinek 3 miliony ludzi, nie naruszając swoich silnie obsadzonych innych pozycji.

Armja sowiecka jest wyposażona we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia techniczne.

— Rosja, — niech mi pan wierzy — oświadczył ów ekspert jednemu z korespondentów pism zagranicznych — posiada dziś, armję najlepiej wyekwipowaną na świecie. Armja ta łącznie z marynarką i lotnictwem wynosi dziś 17 milionów żołnierzy.

Jakie są plany militarne Rosji na najbliższą dobę?

Najbliższe plany — to inwazja Polski, państw Bałtyckich i Besarabji!

Sowjety budują łodzie podwodne, uważając je za najważniejsze w wojnie morskiej. Uwaga ich skierowuje się przede wszystkim jednak na lotnictwo, twierdzą oni, że lotnictwo będzie decydować o przyszłej wojnie. Lotnicy sowieccy mają wstrząsanie, by rozpocząć ataki bombowe na pierwszy sygnał. Siły sowieckie doszły obecnie do kulminacyjnego punktu rozwoju i mogą każdej chwili rozpocząć wojnę.

Tyle prasa zagraniczna. Ile w tem prawdy, a ile zwykle na wiosnę czynionych alarmów sowieckich i bluffu trudno to stwierdzić. W każdym razie idea rozbrojenia ma mało zwolenników w państwie wszelkich możliwości.

Nowa placówka polska na Warmii

Kryzys rolnictwa polskiego na Warmii, powstały wskutek złej konjunktury oraz tendencyjnej polityki władz, pomijających polskie przedsiębiorstwa rolne przy podziale funduszy rządowych (Ostpreussenhilfe), zmusił ostatnio rolników polskich do szukania ratunku w akcji samopomocowej. Jednym z przejawów tej akcji jest założenie polskiego kółka rolniczego w Butrynach w powiecie olsztyńskim. Prezesem nowopowstałego towarzystwa wybrano jednogłośnie miejscowego proboszcza i zasłużonego działacza społecznego, ks. Osińskiego.

Możemy uspokoić opinię publiczną, oraz zainteresowanych członków redakcji „Słowa Pomorskiego”, że do rozprawy w sprawie J. Kanarowskiego staniami na najbliższym terminie z dowodem prawdy, niezmiernie sensacyjnym i mimo upływu od niektórych spraw 17 lat — popartym szeregiem naczynych i osobiście poszkodowanych świadków, oraz dokumentów odsłaniających faktyczne oblicze „działacza narodowego” na Pomorzu.

A więc tylko trochę cierpliwości, panie oskarżycielu! — i mniej tupetu.

Kpiny Bülowa z bezrobotnych

Chce bezrobotnych „uraczyć” głodem i chłodem w Prusach Wschodnich

Związek nadreńsko-westfalski wschodnio- i zachodnio-prusaków (Verband heimattreuer Ost-und Westpreussen) zorganizował w ubiegłą niedzielę w Hagen w Westfalji uroczystość 10-lecia swego istnienia. Była oczywiście mowa o tem, że t. zw. „korytarz” musi znów do Niemiec powrócić, że „wszystkimi środkami” (!) pracuje się nad tem, aby Prusy Wschodnie i Zachodnie (Pomorze) uczynić niezależnymi i stracony kraj odzyskać dla Rzeszy” itd. Manifestacje tego rodzaju poprostu spowodowały wszystkim i tak są jednostajne, że nie warto się dłużej sprawą zajmować.

Jedynie oryginalne na zebraniu było przemówienie nadprezydenta prowincji Pogranicza (Grenzmark) v. Bülowa, ostatecznie przesza byłej regencji bydgoskiej, który zwrócił się do bezrobotnych zachodnich

Niemiec z apelem, aby możliwie najliczniej osiedlili się na wschodzie Niemiec.

Zakrawa to na kpiny, gdyż sama mała prowincja Pogranicza, której prezydentuje p. Bülow, ma przeszło 18 tysięcy bezrobotnych, a w samej Pile niema tygodnia poprostu, aby nie było demonstracji głodowych bezrobotnych, awantur, nawet bójek z policją. Bezrobotnych przemysłu górniczego i fabrycznego zachodnich Niemiec, niemających z czego żyć, wzywa prez. Bülow do osiedlania się na wschodzie, na co potrzebne są przecież pieniądze. Na tych niemieckich kresach wschodnich, gdzie rolnicy nie mogą utrzymać się na roli i uciekają z niej.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy autor wezwania tego był zdrowy i nie miał gorączki...

Staniemy przed sądem z dowodem prawdy w sprawie p. Kanarowskiego

Przedwczesny hałas z powodu odroczenia rozprawy sądowej.

Po trzech latach od czasu postawienia p. Kanarowskiemu, obecnemu współpracownikowi „Słowa Pomorskiego” i inspektorowi OWP. na Pomorze straszliwych zarzutów z punktu widzenia karygodnych postępów natury moralnej, etycznej, honorowej i t. d. tenże zdecydował się wreszcie do wystąpienia w tej sprawie na drogę sądową. Po pięciu miesiącach od czasu postawienia na łamach naszego pisma konkretnych zarzutów opublikowanych poprzednio na łamach prasy lubelskiej, grudziądzkiej i t. d. Kanarowski został zmuszony do oddania sprawy sądowi, i siłą rzeczy musiał rozpocząć proces przeciw „Ziemni Lubelskiej”, która cyklem artykułów pomieszczonych w tem piśmie przed trzema laty zmusiła go do opuszczenia Lublina, oraz przeciw naszemu piśmie, które na podstawie materiału faktycznego w imię zasady,

że trzeba oczyszczać atmosferę pomorską od trujących chwastów ludzi bez etyki i honoru, zmuszone było przeprowadzić przeciw temu „działaczowi” kampanję publicystyczną, by zmusić go do oczyszczenia się, lub odpokutowania za popełnione przestępstwa.

Na dzień 27 lutego Sąd Grodzki w Toruniu wyznaczył pierwszą rozprawę w tej sprawie przeciw naszemu piśmie, względnie jego odpowiedzialnemu redaktorowi. Z powodu zbiegu okoliczności, że redaktor odpowiedzialny naszego pisma p. Stanisław Nowakowski musiał być obecnym na przewodzie sądowym w innej sprawie w Gdyni, rozprawa została odroczone.

Ten fakt posłużył redakcji „Słowa Pomorskiego” do przedwczesnego triumfu, iż proces został odroczone z powodu... niestawienia się oskarżonego.

Za oszczercze napaści na władze bezpieczeństwa

Sąd skazał na trzy tygodnie aresztu redaktorów „Słowa Pomorskiego” Kanarowskiego i Różańskiego

Sobotnia rozprawa w Sądzie Powiatowym, która była zakończeniem procesu przeciwko redaktorom „Słowa Pom.” za oszczerczą kampanję, jaką pismo to prowadziło systematycznie przeciw policji i władzom śledczym, ujawniła tendencyjną działalność i niesłychanie brudne metody stosowane przez redaktorów tego pisma nie tylko w walce politycznej, ale w walce z władzami, w walce z niewygodnymi dla pisma tegoż przedstawicielami poszczególnych urzędów.

To sprawy znane jest czytelnikom z sprawozdania, umieszczonego w numerze z dnia 27 lutego br.

Rozprawa sobotnia rozpoczęła się przesłuchaniem świadków powołanych przez prokuratora i obronę.

KANAROWSKI W ROLI „BOHATERA”.

Świadek Ziolkowski, starszy wywiadowca p. p. zeznał pod przysięgą, że osk. Kanarowski podszedł do niego na ulicy i odgrażał się, że Szumskiego, tego „Odesiaka” muszą stąd djabli wziąć. On, Kanarowski tak długo będzie pisał, aż Szumski stąd pójdzie.

Drugi świadek również zaprzysiężony woźny urzędu wojew. Rutkowski, który był obecny przy doprowadzaniu aresztowanego Mówki, zeznał, że bicie aresztowanego nie miało miejsca. To samo zeznał świadek Kątny — wywiadowca z Nowego Miasta, który obecny był przy zeznaniach Pawskiego. Wymienieni świadkowie stanowczo zaprzeczają, jakoby Mówkę wzgl. Pawskiego w czasie dochodzeń bito.

NAWET PODKOMENDNY DEMASKUJE KONTROLERA.

Zeznania powołanego przez obronę świadka Obrębskiego, robotnika z Nowego Miasta, członka „Obwiepołu”, sprzeczne były z zeznaniami oskarżonych. Pytania, jakie stawiał świadkowi Kanarowski, obciążły jeszcze w znacznym stopniu głównych oskarżonych. — Zeznania wszystkich świadków wykazały w zupełności bezpodstawność oszczerczych zarzutów „Słowa Pom.”.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA WIŚNIEWSKIEGO.

Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Wiśniewski. Porównywał w wstępie stosunek społeczeństwa angielskiego do policji angielskiej i stosunek naszego społeczeństwa do policji polskiej. Przytacza szereg wypadków, jakie miały miejsce na terenie naszego miasta, kiedy to społeczeństwo miało pomoc funkcjonariuszom pp. stawało w obronie przestępców. Na tem tle dochodziło często do pożałowania godnych zajść. Omawiając z kolei zadania policji, ciężką i odpowiedzialną służbę policjanta, prokurator dochodzi do słusznego wniosku, że policja nasza jest nawet za bardzo taktowna i opanowana, czego dowodzą chociażby wypadki, które miały miejsce w Toruniu 14 września ub. r. na wiecu „Centrolewu”. Atakowano wówczas policję, obrzucając ją kamieniami; trzech policjantów odniosło bardzo poważne rany postrzałowe, a policja mimo wszystko nie dała się sprowokować i nie użyła broni.

METODY REDAKTORÓW „SŁ. POM.”

Drugi punkt z jakiegoż procesu ten należy oświetlić, to łatwość rzucania oszczerstw na policję i metoda stosowana przez „Sł. Pom.” w walce z policją, w walce z niewygodnymi mu ludźmi. Redaktorów tego pisma rozuczuchali zbyt niski wymiar kary i rezultaty, jakie prowadzona z całą systematycznością kampanja oszczercza, osiąga. W ostatnim czasie nie ma sprawy, nie ma dnia prawie, żeby nie było wypadku twierdzenia, że policja bije. — Na tle walk partyjno-politycznych „Słowo Pomorskie” rozpoczęło systematyczną, tendencyjną i oszczerczą kampanję przeciw policji. Ta akcja właśnie przeciw policji, to jeszcze jedna metoda walki. Tu szło o to, żeby podkopać w społeczeństwie tę resztkę zaufania, jakie policja ma, chodziło dalej o utracenie za wszelką cenę, niewygodnego temu obozowi politycznemu człowieka, st. przod. Szumskiego. Przewód sądowy ustalił niezbicie, że Kanarowski odgrażał się, że „tak długo będzie pisał w „Słowie” dopóki Szumski nie pójdzie”.

SKĄD INSPIROWANO?

Forma, jaką obrali osk. Mówka i Pawski świadczy o tem, że była inspirowana przez redaktorów „Sł. Pom.”, u których przedtem byli. Oskarżeni mogli byli wytoczyć skargę — obrali jednak drogę drugą, rozpoczęli systema-

tyczny atak na władze.

Reasumując swoje wywody, prokurator podkreśla, że, umieszczeniem tych artykułów wyrządzono wielką krzywdę st. przodownikowi Szumskiemu i uważa, że tego rodzaju postępowanie zasługuje nie tylko z punktu widzenia moralnego na napiętnowanie, ale i z punktu widzenia prawnego na ukaranie, i dlatego, wnosi o surowy wymiar kary dla oskarżonych.

GŁOS OBRONY.

Wywodów prokuratora nie zdołał osłabić obrońca oskarżonych inc. Michałek, domagający się uwolnienia wszystkich oskarżonych.

„CZYSTY” CZŁOWIEK PRZEMAWIA.

Oskarżony Kanarowski w ostatnim słowie w iście aktorską gestykulacją wygłosił prze-

mówienie skierowane do galerji. Mówił poważnie „o sobie”, o swojej działalności, no i „zasługach” na terenie lubelszczyzny, nazywając siebie, całkiem niedwuznacznie „bohaterem”. W pewnej chwili mówiąc o ostatnich zajściach z bezrobotnymi w Nowem Mieście (zajścia te inspirowane były przez OWP) osk. Kanarowski zwraca się do st. przod. Szumskiego:

— „Tak, panie Szumski, byłem bardzo ostrożny, i w piątek na zebranie O. W. P. do Nowego Miasta nie pojechałem”.

Świadczy to o tem, że osk. Kanarowski był poinformowany o przygotowaniach i inspirowaniu rozruchów, które miały tam miejsce dnia następnego.

Oskarżony red. Różański podtrzymuje zarzuty podniesione pod adresem policji.

Poświęcenie lokalu generalnego konsula Rzplitej Polskiej w Rzymie.



Przed kilku dniami odbyło się poświęcenie lokalu Generalnego Konsula Rzplitej Polskiej w Rzymie przy via Solferina 11. Zdjęcie: stoją od strony prawej: ks. prałat Wróblewski, radca handlowy Ambasady Mikulski, radca Ambasady Tadeusz Romer, radca kanoniczny Ambasady przy Watykanie ks. prałat Skirmunt, ambasador Przechdziecki, biskup Dubowski, konsul dr. Karol Rościszewski, dziekan korpusu konsularnego w Rzymie konsul Rovira, generał Zako-nu Jezuitów O. Ledóchowski.

Pełną parą ku zniszczeniu Traktatu Wersalskiego

Niemcy otwarcie oświadczają że płacić nie będą

Znana ogólnie jest zeszłoroczna podróż byłego prezesa niemieckiego Banku Rzeszy Schachta do Ameryki i prowadzona tam przezeń energiczna agitacja przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, a zwłaszcza płaconym przez Niemcy reparacjom. Schacht jest przedstawicielem tych nacjonalistycznych i kapitalistycznych kół Niemiec, które przez dążenia do zrzucenia z Niemiec odpowiedzialności za wybuch wojny chcą pozbyć się wszelkich ciężarów i skutków przegranej. Propaganda p. Hjalmara Schachta znajduje nadto ułatwienie w fakcie, że jest on stałym członkiem łóży staropruskiej „Królewski York Przyjaźni”.

Jako dalszy z etapów na tej drodze należy zanotować nowe wystąpienie w prasie dr. Schachta. Ogłasza on na łamach prasy nacjonalistycznej szereg skwapliwie drukowanych artykułów p. t.: „Koniec reparacji”, pod tym samym tytułem ma się w najbliższym czasie ukazać również jego książka.

Schacht żąda poprostu i bez ogródek,

aby Niemcy przestały płacić reparacje na rzecz b. Ententy. Motywując to jednak przede wszystkim wyluszczeniem powyżej względami zasadniczymi, a nie jak inne sfery ciężkiem położeniem gospodarzem Niemiec dzisiejszych.

W roku 1929 udało się Niemcom uzyskać rewizję planu reparacyjnego Dawesa i bardzo poważne ulgi w nowym planie Younga. Obecnie Niemcy zaczynają otwarcie mówić o zaprzestaniu płacenia. Trzeba sobie niestety powiedzieć, że po przedwczesnym opróżnieniu Nadrenji, po zniszczeniu kontroli wojskowej, po przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów i zapewnieniu im stałego miejsca i wreszcie po udanych próbach obniżenia reparacji, trudno będzie państwu koalicyjnym zmusić Niemcy do wykonania zobowiązań.

W każdym razie widać, że Niemcy marszerują w 11 lat po wejściu w życie Traktatu Wersalskiego niemal że pełną parą do jego likwidacji.

Po ostrej replice prokuratora, przewód sądowy zamknięto.

WYROK.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd wydał wyrok mocą którego skazani zostali: oskarżony PAWSKI na 2 tygodnie więzienia, osk. MÓWKA na 3 tygodnie więzienia, osk. KANAROWSKI i RED. RÓŻAŃSKI po 3 tygodnie aresztu (bez zamiany na grzywnę) oraz 5 zł. grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

MOTYWY WYROKU.

Mówka i Pawski dopuścili się występku z par. 187 i par. 47, przez świadomie fałszywe twierdzenie, że byli bici przez Szumskiego w czasie śledztwa. Oskarżeni Kanarowski i red. Różański wiadomość podaną przez oskarżonych Mówkę i Pawskiego rozgłaszali w prasie. Fakt ten zdolny był podać Szumskiego w pogardę w opinji publicznej.

W umotywowaniu wyroku Sąd stwierdza, że twierdzenia oskarżonych nie zostały udowodnione jako prawdziwe. Ogłoszenie tych fałszywych twierdzeń osk. Mówki i Pawskiego w prasie nastąpiło za namową osk. Kanarowskiego. Z uwagi na ciężkość przestępstwa należało wymierzyć cięższą karę.

Wynik powyższy rozprawy stwierdza raz jeszcze ponad wszelką wątpliwość, jakimi metodami posługuje się „narodowy” organ prasy endeckiej, by zwalczać w sposób oszczerczy te władze, w których ręku spoczywa ład i porządek wewnętrzny na terenie Pomorza. I znowu na czoło tej oszczerczej i antypaństwowej roboty wysuwają się współpracownicy i redaktorzy „Słowa Pomorskiego”.

Oślawiony Kanarowski znowu zjawia się przed kratkami sądowymi i tym razem wraz ze swym kolegą zostaje skazany za udowodnioną mu niecną, oszczerczą działalność prasową. Może się stroić w toge „męczennika”, o którym wróble na dachu wiedzą, kim jest i jakie są jego sprawy.

Ręka sprawiedliwości karze redaktorów „Sł. Pomorskiego” trzytygodniowym aresztem. Opinia publiczna potępia jaknajostrezej ludzi, którzy mając w swem ręku taką broń, jaką jest prasa codzienna, nadużywają tej broni do wykroczeń państwowych.

Dowiadujemy się, że prokurator przy Sądzie Okręgowym w Starogardzie umorzył dochodzenia w sprawie wniesionj o rzekome pobicie Franciszka Mechlińskiego przez funkcjonariuszy p. p. powiatu kościerskiego. W uzasadnieniu prokurator podaje, że świadkowie nie potwierdzili zarzutów skierowanych przeciwko policji. Pierwotne zeznania niektórych świadków zostały przez prokuratora obalone ze względu na pokrewieństwo z Mechlińskim, zeznania tych świadków były, jak stwierdzono, stroniczne i niewiarogodne.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że rzucone na funkcjonariuszy p. p. podejrzenia były nieuzasadnione.

Na uwagę zasługuje fakt, że Mechliński w swoich zeznaniach stanowczo zaprzeczył, jakoby go bito.

Narady rolnicze

W dniu 27 bm. odbyło się u ministra rolnictwa dra Leona Janty-Polczyńskiego zebranie z udziałem posłów i senatorów, pochodzących ze sfer rolniczych, oraz przedstawicieli sfer rolniczych i gospodarczych, na którym prezes F. Miynarski wygłosił referat na temat ostatnich międzynarodowych rokowań w sprawie kredytów rolniczych. Zebranie to zgromadziło około 90 osób.

Tajemniczy sfinks Terraciny

Czy na ziemi żyła rasa olbrzymów? — Sensacyjne odkrycie włoskiego uczonego

Uczony włoski Ewelnio Leonardi postanowił sobie za zadanie życia badanie śladów rasy olbrzymów, która jakoby istniała ongiś na świecie.

Niedaleko małego włoskiego portu Terracina natrafił on podobno na sensacyjne ślady zamierchłej kultury gigantycznych naszych przodków. Odkrycie nastąpiło w niezwyklej okolicznościach, przypominających nieco nieprawdopodobne opowieści Wallace'a. Uczony badacz przechadzał się pewnego dnia wśród skał Pisco Montano i zająrzał ciekawie wewnątrz jakiejś rozpadliny: O dziwo — ujrzał wykutego w skale olbrzymiego sfinksa, który zdawał się mu przyglądać lironicznym wzrokiem, a na kamiennych wargach jego briał ży-

uśmiech... Złudzenie było tak nadzwyczajne, że uczony zorientował się natychmiast, że olbrzym kamienny nie może być fantastycznym kaprysem natury, lecz dziełem rąk ludzkich. Przedsięwziął więc natychmiast prace nad dostaniem się do wnętrza zbombów skalnych i stanął wobec nieoczekiwane wprost bogactwa zabytków. Skały były pokryte tajemniczymi napisami. W pobliżu zaś znajdowały się jakieś niezmiernie dziwne skamieniałe fragmenty: były to SKAMIENIAŁE ORGANY LUDZKIE: SERCA, NERKI ZE SZCZĄTKAMI ŻYL i t. d.

Prof. Leonardi nie był skłonny do przypuszczenia, że chodzi tu o ofiary ludzkie, iakiegoś religijnego kultu lecz o skamieliny

szczątków ludzkich, prowadził też dalsze badania z niezmierną cierpliwością; wykopał na koniec olbrzymie dół. Analiza chemiczna wykazała, że zostało ono zrobione z meteorycznego żelaza z prahisterycznej epoki bytu świata.

Zestawiwszy ze sobą te ciekawe wykopaliska, prof. Leonardi doszedł do sensacyjnych wniosków, że okolicę tą zamieszkiwała ongiś jakaś przedpotopowa rasa ludzi, która olbrzymimi dłutami niesłychanych rozmiarów rzeźbiła rysy swych bożyszczyzn na skałach.

Tajemniczy sfinks Terraciny oczekuje teraz z zagadkowym uśmiechem na sąd nauki.

Złóżmy dowód swych uczuć dla Ojczyzny Marszałkowi Piłsudskiemu

Odezwa do społeczeństwa pomorskiego

Od wojewódzkiego komitetu obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego (Toruń, ul. Szeroka 11, tel. 355) otrzymujemy poniższą odezwę:

Powstały w roku ubiegłym z przedstawicielii wszystkich warstw społecznych Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwyęskiego Odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, dokonał olbrzymiej pracy w postaci urzędzenia we wszystkich najdalszych nawet zakątkach Rzeczypospolitej uroczystych akademii i obchodów miejscowej ludności, które miały na celu przedewszystkiem przypomnienie dorastającemu młodemu pokoleniu o niedawnych dniach pełnych krwi, łez i chwały niezatartej, wydał cały szereg ulotek, broszur i prac o znaczeniu propagandowym dla wykazania zagranicy roli jaką Polska odegrała w roku 1920 w obronie kultury zachodniej przed najazdem dzikich hord ze wschodu oraz afundował wielką ilość tablic pamiątkowych dla przekazania pamięci bohaterów poległych na pobojowiskach, za Ojczyznę — potomnym.

Obchodząc pierwsze dziesięciolecie czynu, którego chwala i skutki pozostaną w pamięci liczących pokoleń, — trzeba było tego dokonać tak okazałe i w takich rozmiarach, na jakie zasługuje i na jakie winno stać 30-to miljonowy naród o zachodniej kulturze. To też ogrom pracy był tak wielki, że dopiero teraz zdążono z wykończeniem wszystkich tablic pamiątkowych.

Ponieważ moment ten zbiega się z imieniami Naczelnego Wodza, a zarazem Twórcy armii, która odniosła to wielkopomne zwycięstwo — przeto dla ukoronowania i zakończenia tego obchodu — Komitet postanowił przeprowadzić wśród całego Narodu Polskiego, w kraju i na obczyźnie propagandę za ten, aby każdy w kim bije serce polskie, kto docenia należycie doniosłość tego obchodu — złożył skromny dowód swych uczuć dla Ojczyzny i Armii — w ręce Jej Budowniczego i Twórcy I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w postaci życzeń imienninowych.

W tym celu Komitet wydrukował 5.000.000 pocztówek, które można wszędzie nabyć i prosię kierować je pod adresem:

Monsieur Marechal de Pologne
Józef Piłsudski
Funchal
Madeira,

gdzie obecnie przebywa Marszałek Józef Piłsudski.

6 i pół milj. żołnierzy 40 miliardów rocznie

Sekretariat Ligi Narodów opracował ostatnio dane, dotyczące wojsk lądowych, morskich i lotnictwa, oraz wydatków na zbrojenia w 61 państwach świata.

Jak wynika z tych danych, państwa europejskie utrzymują łącznie ze swemi koloniami armię czynną, liczącą 3.906.000 żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje rocznie około 25 miliardów złotych.

Armia włoska wynosi 660.000 żołnierzy, armia sowiecka — 562.000 (budżet wojskowy ponad 4 miliardy złotych), Francja — 596.000 żołnierzy (wydatki prawie 3 miliardy zł.), Anglja utrzymuje w służbie czynnej 357.000 żołnierzy, w tej liczbie również kraje mandatowe (budżet ok. 4 i pół miliarda zł.), Czechosłowacja — 229.000, Rumunia — 206.000, Niemcy — 114.200 żołnierzy w służbie czynnej (budżet ok. 1 i pół miliarda złotych). Armia polska, według tych danych, liczy 266.000 żołnierzy.

Ogółem 61 państw świata utrzymuje armię, wynoszącą 6 i pół miliona żołnierzy na utrzymanie których wydatkuje się rocznie około 40 miliardów zł.

Stan bezrobocia

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 14 do 21 lutego r. b. wykazuje wzrost bezrobocia o 5.192 osoby. Liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 21 bm. wynosiła 361.804, z czego zaśilki ustawowe pobierało 126.670 osób.

Najsilniejsze natężenie bezrobocia według stanu z dnia 21 b. m. zanotowano m. in. na Pomorzu w Teczewie — 5.825 i Gdyni 3.443. Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiało się następująco: robotnicy budowlani — 40.580, włókiennicy — 34.745, metalowcy — 27.331, robotnicy niewykwalifikowani — 187.102. Liczba częściowo bezrobotnych na 21 bm. wynosiła 97.964 osób.

Roda cy!

Obierając też dla każdego przystępny sposób wyrażania swych uczuć względem Wodza Narodu, ufamy, że w przeddzień Imienin Marszałka zdziwią się obce narody ilością wysłanych pocztówek, które będą jednocześnie świadectwem naszej zwartości społeczno-narodowej i gotowości wytrwania zawsze przy boku swego Wodza, co w obecnej dobie różnych napaści na całość Rzeczypospolitej — będzie miało decydujące moralnie znaczenie.

Zyczenia dla Marszałka na pocztówkach imienninowych wysłać należy od dnia 7-go do dnia 12-go marca r. b. Termin dnia 12-go marca jest ostateczny, gdyż pocztówki wysłane później nadejść mogą po imieninach.

Porto normalne od pocztówki wynosi 30 groszy. — Można jednak wysłać pocztówki, jako „druk“ (porto 10 gr.), lecz wówczas tekst życzeń łącznie z podpisem nie może zawierać więcej, aniżeli pięć słów.

Chcą się pozbyć „dobrodziejsiwa inwentarza“

Swego pupilka prasowego endecja chciałaby gwałtem podarować „sanacji“

Na łamach katarzyńskiego organu w nr. 47 z dn. 27 lutego pojawiło się niezmiernie charakterystyczne, a z gruntu kłamliwe „stwierdzenie“ tej treści:

„Stwierdzamy: P. Mechliński jest dzisiaj członkiem stronnictwa Be-Be; został do niego przyjęty, chociaż dawniej mieszano go w prasie sanacyjnej z błotem.“

Jest to wierutne kłamstwo. Z sekretariatu Bezp. Bloku Wsp. Rząd. komunikują nam, że jest to zupełny absurd i typowe kłamstwo endeckie, ponieważ p. Mechliński, do niedawna redaktor endeckiej „Gazety Kościerskiej“ jako działacz endecki popełnił szereg czynów natury kryminalnej i jest jednostką, której przynależność do Stronnictwa Narodowego nie ulega żadnej wątpliwości.

Coś się jednak ostatnio w rodzinie endeckiej popsulo, i p. Mechliński ogłosił cytowany już przez nas list otwarty, w którym zdemaskował próchno moralne stronnictwa narodowego i jego działaczy na Pomorzu.

Narazie jest tajemnicą, co tam między starymi endeczkimi przyjaciółmi zaszło. O jakichś tajemniczych szczegółach napomyka „Słowo

Pomorskie“. Zapewne brudy w rodzinie wyjdą jeszcze na światło dzienne.

Niech je zatem piorą dalej między sobą! W poprzednim omówieniu „Listu otwartego“ Mechlińskiego z przed kilku dni stanęliśmy na stanowisku, że cały list, bardzo przykry zresztą dla pp. von Wysockich i innych „filarów“ endecji, jest tylko odstonięciem części kulis partii endeckiej na Pomorzu i konfliktem w łonie „narodowej“ rodzinie, a uczeiwi ludzie dlatego nie mogą brać na serio publicznego odżegnania się Mechlińskiego od swych przyjaciół z endecji, ponieważ p. Mechliński ma jeszcze do uregulowania cały szereg afer i spraw kryminalnych, wyrosłych na tle akcji tego „działacza“ w Stronnictwie Narodowym, iż zrozumiałe jest, że endecja chciałaby za wszelką cenę pozbyć się tego „dobrodziejsiwa inwentarza“, który wysługiwał się latami ich „filarom“.

Aż do oczyszczenia się p. M. od tych zarzutów kryminalnych jest przecież bardzo wątpliwem, by ktoś z uczeiwych ludzi miał chęć „przyjęcia“ go w swe grono.

Nie, wszyscy pozostawiają go raczej na łonie rodzinie endeckiej!

H. Diamand — umarł



We Lwowie zmarł wskutek udaru serca Herman Diamand, przeżywszy lat 71. Herman Diamand urodził się dnia 3 marca 1860 roku we Lwowie, ukończył wydział prawny tamtejszego Uniwersytetu i w rodzinnym mieście poświęcił się adwokaturze. Jeszcze jako student wziął udział w ruchu socjalistycznym, jako jeden z założycieli Polskiej Partji S. D. w Galicji. Od 1907 r. do 1918 posłował Herman Diamand ze Lwowa do parlamentu austriackiego. Od chwili odrodzenia państwowości Rzplitej brał Zmarły czynny udział w jej życiu politycznym. Od 1919 r. aż do trzeciego Sejmu włącznie piastował mandat lwowski. Do obecnego Sejmu nie wszedł pozostając pierwszym kandydatem „7“ na liście państwowej. Od 1918 roku do 1921 Diamand reprezentował P. P. S. w Międzynarodowym Biurze Socjalistycznym. Był członkiem delegacji do rokowań gospodarczych z Niemcami. Jako publicysta i pisarz polityczny, oprócz artykułów w prasie codziennej ogłosił następujące prace „Tablice statystyczne“, „Położenie Galicji przed wojną“ i „Vademecum statystyczne“. Herman Diamand był wytrawnym parlamentarzystą i znawcą spraw skarbowych i gospodarczych.

Olbrzymia afera w Nowym Jorku

na tle prohibicji

Afera objęła 1000 lekarzy i 500 aptekarzy

Najnowszą sensacją dnia w Nowym Jorku jest wykrycie olbrzymiej organizacji, trudniące się sprzedażą alkoholu. Jest to największa afera skandaliczna, jaką wykryto od czasu zaprowadzenia prohibicji. W skandalicznej sprawie wmięszanych jest przeszło 1000 lekarzy i 500 aptekarzy. Dochody, jakie organizacja czerpała ze swych niedozwolonych obrotów oceniają na 20 milionów dolarów.

Policja nowojorska przeprowadziła wielkie obławy, w których wyniku dotychczas aresztowano 24 najważniejszych pośredników. Wśród nich znajduje się Morris Sweetster, główny agent „króla przemys-

tników alkoholu“, Mannie Kesslera, którego rząd nałożył podatek dochodowy od zysków, jakie ciągnął z samej sprzedaży alkoholu, w wysokości 7,5 milionów dolarów. Alkohol sprzedawano na podstawie recept bezprawnych lekarskich, których w ostatnich 12 miesiącach wystawiono milion 200 tysięcy.

SENSACYJNE MORDERSTWO.

Skandaliczna afera przybiera z dnia na dzień coraz większe rozmiary, każdy dzień przynosi coraz sensacyjniejsze szczegóły, wśród których największą sensacją jest zamordowanie młodej dziewczyny Vivian

Gordon, jednego z najbardziej obciążających świadków.

Vivian Gordon, którą znaleziono uduszoną w parku Vancortland, była bardzo znaną osobistością w nocnych klubach Nowego Jorku. Posiadała ona luksusowe mieszkanie w najdroższej dzielnicy, obok rezydencji J. P. Morgana. Morderstwo wywołało dlatego tak wielką sensację, iż dokonane zostało w tych samych okolicznościach, w jakich w r. 1912 zamordowany został Rosental, w kilka dni po ujawnieniu na łamach pewnego dziennika, iż policja uczestniczy w zyskach tajnych spelunek gry. Vivian Gordon na kilka dni przed zamordowaniem doniosła policji, że posiada materiał i dowody, obciążające w poważny sposób policję obyczajową.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE KILKU ŚWIADKÓW.

Kilka innych ważnych świadków obciążających znikło również w tajemniczy sposób z Nowego Jorku, usuniętych prawdopodobnie przemocą przez zainteresowane osoby.

W związku ze skandaliczną aferą podnoszą się znowu coraz liczniej głosy, zwalczające ostro prohibicję, którą nazywa się ogólnie najgroźniejszym niebezpieczeństwem społecznym Stanów Zjedn.. Znany adwokat z Richmondu, Henry Anderson, wygłosił ostatnio wielkie przemówienie, w którym ciskał gromy na prohibicję.

KRYMINALIŚCI I PROHIBICJA.

Tajny potajemny handel alkoholem, uprawiany przez elementy kryminalne, przy nosi przestępczemu światu Ameryki rocznie 2 i pół miliarda dolarów zysku, które przestępcy obracają na dalsze bezprawne interesy na wielką skalę, jak handel narkotykami, żywym towarem, szantażem itd. Równocześnie wzmagają się w przestraszający sposób pijaństwo wśród młodzieży. Prohibicja okazała się na całej linii zgubnym eksperymentem, który należy czempredzej zlikwidować.

Z dnia

„Protestantyzm“ kwitnie...

Od pewnego czasu prasa endecka bawi się w „protestantyzm“, drukuje szpaltami „protestowiczów“ w sprawie brzeskiej i ludzie z Chełmży, Grodziczna, Groszków, Niedźwiedzia i Rumiana mają przyjemność, są „drukowani z imienia i nazwiska w gazecie...“

Tak z ciekawości przyjrzałem się takiej jednej liście i zrobiłem takie spostrzeżenie: Przedewszystkiem do „protestantów brzeskich należą wszyscy „Brzescy“, czy Brzeska żona, czy p. B. pomocnik koszykarski. Dalej gdzie są trzy siostry, to napewno podpiszą się w „proteście“ i to wszystkie trzy: więc trzy siostry Tramowskie z Dąbrówki, Paulina, Wanda i Marta, trzy siostry Zakrzewskie z Jegłji, więc Aniela, Weronika i Maksyma, trzy siostry Watkowskie z Ostrowitego: Marja, Anna i Bronisława, trzy Laskowskie z Rumiana: Bronisława, Jadwiga i Leokadja.

A więc popyt na trzy siostry: wszystkie jednej myśli i jednego poglądu, wszystkie protestują zgodnie, a temi trójkami to ja-

twiej idzie zbiórka, „protestantyzm“ szerzy się migiem...

Rzecz charakterystyczna, że tego partyjnego baka z „protestami“ strzela każdy Bak z Dąbrówki, czy to będzie Franciszek, czy Marja, a każdy Lis z Chełmży, choć raczej obuwie się para niż polityka, też „drukuję“ się w gazecie...

Największe uznanie mam jednak dla zacnej rodziny państwa Krezymonów z Grodziczna: ci to tak od pieluszek do najstarszego wszyscy w „sześciorko na papier poszli i protest ci jest zacny, za całe Grodziczno starczy...“

I tak radzimy i na przyszłość: są gdzie bliźnieta, lub trojaczki w kołysce, od razu wszystkich troje, czy troje, trzy siostry, on i ona, razem się zbierze sześciorko i protest będzie rósł jak na drożdżach baba wielkocenna...

A polem można wyciąć, schować do kufierka i jak dorosną, to będzie pociecha, przecież już o nich stało w gazecie...

To nic nie kosztuje, a warto... Nie??

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr miejski: dziś „Sturm im Wasserglas”.
Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.
Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.
Kino U. T.: dziś „Ariane”.
Kino Capitol: dziś „Pension Schoeller”.
Kino Odeon: dziś „Der rote Kreis” i „Die keusche Suenderin”.
Kino Passagetheater: dziś „Dolores, die Sklawin einer Ehe”.
Kino Rathauslichtspiele: „Das alte Lied”.
Kino Gloriatheater: dziś „Pat i Patachon”.
Kino Flamingo: dziś „Herzblut einer Mutter” i „Geschichten aus den Wiener Wald”.

Ruch towarzyszy

— Roczne walne zebranie Tow. Polek w Oruni odbędzie się w poniedziałek, 2 marca br. o godz. 19 (7 wieczorem) w Ochronce Polskiej w Oruni Niederfeld. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi — Zarząd.

— Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża Oddz. Gdańskiego, odbędzie się we wtorek 3 marca rb. o godz. 17 w salce zebrań Klubu Polskiego przy ul. Neugarten 7 z następującym porządkiem obrad 1) sprawozdanie za rok 1930; 2) ustąpienie starego zarządu; 3) wybór nowego zarządu; 4) wolne głosy. — Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza — Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Śpiewaczego „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w środę, dnia 4 marca r. b. o godz. 20 w Domu Polskim. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Ludowego „Gwiazda” w Wrzeszczu odbędzie się we wtorek, 3 bm. o godz. 19 w salce zebrań Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger. Na porządku dziennym m. i. wykład p. prof. Czartkowskiego. O liczny udział uprasza Zarząd.

— Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Koła Gdańsk odbędzie się dnia 3 marca b. r. o godz. 20 w małej sali Domu Polskiego, na które o liczne przybycie prosi Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku we wtorki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja” w Nowymporcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Lutni” gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji” w Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni” oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstrasse.

„Harmonji” w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira” — Staryszotland — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji” gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— Podziękowanie. W dalszym ciągu złożyła na nagrobek dla s. p. ks. Leona Miszewskiego, Polska Delegacja Rady Portu w Gdańsku 25 guldenów.

— Z austriackiego konsulatu generalnego. Baron Leonard von Richter mianowany został administratorem austriackiego konsulatu generalnego w W. M. Gdańsku.

— Śmiertelny wypadek. W piątek wieczorem przejechany został na placu Drzewnym w porcie cesarskim podczas przetaczania wagonów 30-letni robotnik Paweł Stender. Przejechanemu odcięta została noga i przygniecionie ramię. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie jeszcze w nocy zmarła. Stender osierocił żonę i troje dzieci.

— Cena rynkowa nabiału. Na sobotnim targu w Gdańsku płacono za funt masła 1,25—1,70 guldenów, za mendel jaj gld. 1,40—1,70.

Odpowiedź Treviranusowi

Do filii gdyńskiej Banku Gospodarstwa Krajowego wpłynęła suma 1314,87 zł. zebrana przez pracowników Gdańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów i polskich urzędników pocztowych, na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Święto Marszałka Piłsudskiego

Ważne uchwały Zarządu Gminy Polskiej

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego, wielkiego budowniczego i wodza narodu, twórcy państwa polskiego, także polski Gdańsk obchodzić będzie uroczystości. Ostatnie posiedzenie zarządu Gminy Polskiej, największej i centralnej organizacji ludności naszej w Gdańsku, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa Maliszewskiego, specjalnie zajmowało się zorganizowaniem godnej uroczystości imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gdańsku. Postanowiono obchodzić dzień 19 marca w formie uroczystej akademii, która się odbędzie na sali Stocznicy Gdańskiej. Pan min. Strasburger przyrzekł swój udział i wygłosi przemówienie wstępne. Zarząd Gminy Polskiej uchwalił poprosić grono profesorów Gimnazjum Polskiego w Gdańsku o prelegenta, a chór „Moniuszko” o współudział, celem upiększenia uroczystości. Uchwały powyższe jednomyślnie przez obecny zarząd Gminy Polskiej, świadczą o popularności wielkiej postaci Pierwszego Marszałka Polski wśród całej Polonji gdańskiej, zszere-

gowanej dokoła obecnego zarządu Gminy Polskiej.

Zarząd Gminy Polskiej na tem samym zebraniu załatwił długi szereg bieżących prac społecznych, oświatowych i gospodarczych. Z ostatniego zebrania walnego Rady Delegatów Gminy Polskiej wyciągnięto odpowiednie wnioski. Zebrania Rady Delegatów w przyszłości mają być zwoływane częściej, skoro tylko zarząd załatwi się z różnymi formalnościami. Sześć omawiano sprawę polskich nabożeństw i postulatów społeczeństwa w dziedzinie kościelnej i szkolnej.

Z wielkim zdziwieniem przyjęto do wiadomości informacje z Oliwy, gdzie nabożeństwo polskie z kazaniem w języku polskim zapowiedziane w niedzielę na godzinę 11-tą nietylko się nie odbyło, lecz gdzie kościelny miał odzwaga nabożnych wypraszać z kościoła. Zarząd Gminy Polskiej postanowił w tej sprawie rozpocząć stanowczą akcję na terenie oliwskim i ewentualnie zwołać wiec protestujący.

Wspomnienia prezydenta Sahma

Opuszcza on Gdańsk ze smutkiem

Na posiedzeniu sfer towarzyskich i gospodarczych „Concordia” w Gdańsku pod przewodnictwem powitalnym syndyka dr. Heinemanna, przedstawiciela gdańskiej Izby Handlowej, zabrał głos b. prezydent senatu p. dr. Sahn, który między innymi oświadczył, że opuszcza Gdańsk z wielkim smutkiem. Serca jego nie przepędzia rozgorzenie, ale nie może pozostać w Gdańsku, bo czuje się jeszcze zbyt młodym, aby siedzieć cicho i nie robić. Mówca w dalszym ciągu podkreślał swoje zasługi około Gdańska. Upatruje w tem, że przez 12 lat, która to rocznica minęła 25-go lutego, kierował sprawami miasta Gdańska niejako, jako jego nadburmistrz. Jako specjalną zasługę własną przypisuje sobie p.

Sahn, obronę gdańskich interesów w pierwszych latach przedwojennych po wojnie światowej i rewolucji. Ciekawym jest fakt, że były prezydent senatu gdańskiego określa konwencję paryską wysoce jednostronną na niekorzyść Polski zawartą umowę ograniczającą prawa polskie przynajmniej traktatem wersalskim, jako najlepszy traktat z wszystkich, które kiedykolwiek Gdańsk zawarł. Niestety były prezydent senatu p. Sahn, nie wypowiedział się w swym przemówieniu po zegnaniu dokąd odchodzi. Przypuszczać jednak należy, że wraca do Rzeszy. Przemówienie zakończyło się wzniesieniem toastu na dalszą pomyślność i rozwój Gdańska.

Współzawodnictwo Stahlhelmców i hitlerowców

Pułkownik Düsterberg w Gdańsku

Buchliwa działalność szturmowych oddziałów Hitlera i całej organizacji partyjnej narodowych socjalistów na terenie W. M. Gdańska wzbudziła pewnego rodzaju zazdrość w szeregach wodzów miejscowego i pozamiejscowego Stahlhelmu. Podczas gdy u hitlerowców decydującą rolę odgrywa polityczna partja narodowych socjalistów, w szeregach Stahlhelmu przemożne wpływy posiadają nacjonalisci. Obie te partje we walce o władzę pozostają naturalnie w pewnym współzawodnictwie. Kto uważnie śledził rozwój wypadków w Gdańsku, jak zresztą w Niemczech, ten musi

przyznać, że hitlerowcy zepchnęli Stahlhelmców zupełnie na plan drugi. Podczas gdy dawniej wszystko mówiło o Stahlhelmie, dzisiaj wszystko mówi o hitlerowcach. W kołach decydujących Stahlhelmu postanowiono wobec tego w przyszłości zaznaczyć więcej żywotności. Do Gdańska specjalnie przybywa pułkownik Düsterberg w marcu, gdzie będzie przemawiał o zadaniach i celach Stahlhelmu a zarazem pouczał organizację, że niema ustawać we wysiłkach i współzawodniczyć z hitlerowcami.

Dbajmy o zdrowie swoje i dzieci zaprzestając używania margaryny

Od dłuższego czasu północne powiaty województwa pomorskiego są zalewane wprost margaryną z Gdańska, z którą wielkie samochody ciężarowe spotyka się na wszystkich szosach.

Dzięki pozornie niskiej cenie produkt ten kupuje ludność robotnicza i używa go do potraw zamiast masła. Biedny obywatel nie wie, że margaryna to nie jest czysty tłuszcz roślinny, lecz jest to sztuczny produkt chemiczny, który wywołuje różne katarry żołądka i kiszek, a u dzieci skrofule. Dlaczegoż nie mamy używać do potraw naszego solonego masła, które w cenie niewiele się różni, a dla zdrowia i ciała przynosi prawdziwą korzyść?

Margarynę i różne podobne tłuszcze, jak np. „Gewürschmalz” wytwarzają Niemcy, a Gdańsk jest dla nich bramą przemysłową dla zatruwania Polaków. Zastanówmy się, czy nie jest to pewien rodzaj wojny chemicznej, wypowiedzianej nam przez zachodniego sąsiada? Zrozumieliśmy to nasze władze państwowe w powiecie morskim i zarządziły szczegółową kontrolę nad tym handlem przez pobieranie próbek do badania, pieczętowanie produktów podejrzanych itd. Zrozumieć to jednak powinien każdy obywatel, każda gospodyni i raz na zawsze zaprzestać kupowania tego „ersatz” tłuszczu.

Z gdańskiej Rady Miejskiej

Przyszłe posiedzenie gdańskiej rady miejskiej odbędzie się w najbliższą środę o godzinie 16-tej w sali posiedzeń w ratuszu przy ulicy Długiej. Na porządku obrad rozmaite wybory, uchwała odnośnie obsadzenia urzędów stanu cywilnego poszczególnymi urzędnikami, sprawa obniżenia świadczeń właśc. realn. przy ul. Brösenerweg, sprawa przyłączenia urzędzenia do ogrzew. do domu przy ul. Jopengasse 36/38, sprawa remontu sklep. w Dworze Artusa, rozpatrzenie rozmaitych wniosków radnych miasta. Po jawnym posiedzeniu Rady Miejskiej, odbędzie się posiedzenie tajne.

Gdańska giełda zbożowa

z dnia 28 lutego 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszonica 130 funt. 14,75—15, 128 funt. 14,50, żyto 11,25, jęczmień browarowy 12,75—15, jęczmień pastewny 11,50—12,50, owies 12—13, otręby żytnie 8,50—9, otręby pszenne 10—10,25, na dostawę marzec, kwiecień nowa mąka pszena 26, stara mąka pszena 30, 60 proc. mąka żytnia 19,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franco wagon Gdańsk.

Roczne walne zebranie „Lutni” oliwskiej

W ub. piątek wieczorem odbyło się w Ochronce Polskiej w Oliwie roczne walne zebranie miejscowej „Lutni”, które zagał prezes p. Szulc, witając przedstawiciela Okręgu p. Grimsmanna, oraz przybyłych członków.

Po załatwieniu formalności wstępnych przedstawił zarząd sprawozdanie z czynności za rok ubiegły, z którego dowiedzieliśmy się, że chór odbył — z powodu przerwy w lecie — tylko 32 lekcje, na które uczęszczało przeciętnie 30 członków, odbył kilka zebrań, liczy członków około 60, w tem 20 nieczynnych, urządził 5 występów, śpiewał 2 razy w kościele i urządził kilka imprez. Dochód wynosił w roku sprawozdawczym 750,47 guld., rozchód 518,35, saldo na rok 1931 wynosi więc 232,12 guld.

Prezes p. Szulc podziękował p. prof. Romatowskiemu za jego cenną i bezinteresowną pracę jako dyrygenta, wyrażając zarazem nadzieję, że przyjmie urząd ten także na rok przyszły. Następnie wygłosił sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej p. Woźniaczek, stawiając zarazem wniosek o udzielenie absolutorjum. W dalszym toku zebrania poproszono p. Grimsmanna na marszałka, który powołał do pióra p. Tejkowskiego, a na ławników pp. Woźniaczka i Bratkowa. Ponieważ w dyskusji nikt głosu nie zabrał, podziękował marszałek w imieniu członków i zarządu okręgowego dotychczasowemu zarządowi Lutni oliwskiej za jego pracę, poczem udzielono mu pokwitowania. Zarząd, którego wybór odbył się szybko i sprawnie, składa się z następujących osób: Szulc — prezes (pon.), Koszecki — wiceprezes (pon.), Mey — sekretarz, Kreftówna — zast. Polczyńska — skarbniczka (pon.), Droszyński — bibliotekarz, Formela Stan. — zast. Kosecka, Bratkowa i Jarumulowicz — ławnicy. Na dyrygenta uproszono ponownie p. prof. Romatowskiego. Komisje rewizyjną tworzą pp. Woźniaczek, Tejkowski i Pawłowski. Po objęciu urzędowania postanowiono złożyć zarządowi Związku Urzędników Kolejowych serdeczne podziękowanie za złożenie 100 guld. na zakup pianina. Przy tej okazji zaznaczył p. prezes, że na fundusz na zakup nowego pianina składa się 200 guld. z kasy, 100 guld. ofiarowanych przez M. U. K., że spodziewany jest dar 100—200 guld. od Zjednoczenia Kolejarzy Polskich, tak, że będzie można jeszcze w roku bieżącym zakupić nowy instrument, konieczny tak bardzo do ćwiczeń, gdyż stary jest już prawie nie użyteczny. Wybrano też specjalną komisję, która zająć się ma zakupieniem odpowiedniego instrumentu, a w skład którego weszli pp. prof. Romatowski, Szulc, Woźniaczek i Pawłowski. Następnie przeczytał prezes zaproszenie na zebranie okręgu gdańskiego, które odbędzie się dnia 9 marca w Domu Polskim w Gdańsku. Jako delegaci wezmą udział w tem zebraniu prezes Szulc (dyr. prof. Romatowski, Kosecki i Mey, jako delegatów na zebranie związkowe, które odbędzie się 22 marca w Toruniu, wybrano pp. Koseckiego i Pawłowskiego. Omawiano następnie kwestję zjazdu okręgu gdańskiego, który uchwalono swego czasu urządzić w dniu 14 czerwca 1931 r. w Oruni. W sprawie tej nawoływał wiceprezes okręgowy do intensywnej pracy, aby Lutnia oliwska stanęła na odpowiednim miejscu podczas zjazdu. Następnie przedstawił dyrygent p. prof. Romatowski plan pracy w przyszłości, poczem po załatwieniu kilku drobniejszych jeszcze spraw zamknął prezes zebranie hasłem „Cześć pieśni!”

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 26 lutego 1931 roku.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 494 wag. 10,767 ton węgla, 39 wag. zboża, 4 wag. cukru, 195 wag. drzewa i 82 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 537 wag. 9,517 ton węgla, 14 wag. zboża, 30 wag. cukru i 64 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 7, w porcie gdyńskim 10 wagonów.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 5 wag. złomu, 9 wag. sztucznych nawozów i 60 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 62 wag. złomu, 3 wag. sztucznych nawozów i 27 wag. innych towarów.

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Z życia chełmińskiej grupy Zw. b. Uczestników Powstań Narodow.

Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie grupy chełmińskiej Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Po zagajeniu i odczytaniu porządku obrad prezes p. Komosiński przywitał licznie zebranych członków oraz gości, wśród których znajdowało się 3 delegatów Zarządu Okręgowego pp. Sysnański, rotmistrz rez. Szymkowiak oraz p. Łoszniew. W zastępstwie komendanta garnizonu Chełmno p. pułk. Ajdukiewicza zaszczylił zebranie swoją obecnością p. kpt. Borowski z 66 p. p. oraz jako sympatycy oficerowie armji czynnej pp. kpt. Gruda z Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy i por. Jeleniewicz z 66 p. p.

Odczytane przez sekretarza p. Kasprzyka protokoły z poprzedniego walnego oraz nadzwyczajnego walnego zebrania przyjęto bez zmian. Wybrany jednogłośnie na marszałka p. Szymkowiak powołał do pióra p. Kasprzyka, a na ławników p. kpt. Borowskiego i p. Kaniewskiego.

Obszerne i wyczerpujące sprawozdania ustępujących członków Zarządu pp.: prezesa, sekretarza i skarbnika przyjęto z uznaniem i oklaskami do wiadomości. P. Matuszewski Edmund, jako przewodniczący komisji rewizyjnej, złożył następnie sprawozdanie o czynności komisji, kończąc wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. W skład nowego Zarządu weszli pp.: Kasprzyk — prezes, Matuszewski Bolesław — wiceprezes, Szczerbicki Zygmunt — I sekretarz, Trykowski — II sekretarz, Ceraficki — skarbnik, Komosiński — komendant. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Machalaka Fr., Ohylńskiego Franc., Bucholza i Domagalskiego. Do sądu koleżeńkiego pp. Dobrzańskiego, Wolfa i Matuszewskiego Edmunda. Ławnikami zostali pp. Bobaczewski i Mielcarski. Poczet sztandarowy tworzą pp. Lipiński, Kurkowski i Wichrowski.

W uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju tutejszej grupy udekorował członek Kapituły Orderu Krzyża Walecznych b. Armji Sprzymierzonej gen. Bułak-Balachowicza p. rotm. rez. Szymkowiak pp. kpt. Gruda i por. Jeleniewicza. Ze zasłużonych członków grupy otrzymało 18 wspomniany order. Równocześnie udekorował p. Szymkowiak 21 członków „Krzyżem Powstańca”.

W wolnych wnioskach zabierali głos jako oficerowie armji czynnej pp. kpt. Gruda oraz por. Jeleniewicz i zachęcając do dalszej zgodnej współpracy oraz solidarności, obiecując także na przyszłość jaknajdalej idące poparcie. Tak samo p. kpt. Borowski w imieniu p. komendanta garnizonu przemówił w jędrnych słowach, zapewniając także współpracę i wydatną pomoc, przy czym złożył nowoudekorowanym Kawalerom swoje życzenia. Następnie przemawiali w słowach serdecznych p. rotm. rez. Szymkowiak oraz p. Do-

Unisław

Z życia Kółka Rolniczego. Zebranie reorganizacyjne Kółka Rolniczego Unisław odbyło się dnia 22-go lutego 1931 roku.

Kółko to od kilku lat nie przejawiało żadnej działalności.

Inicjatywa do przeprowadzenia reorganizacji Kółka wyszła od p. inż. Zygmunta Otmiłanowskiego, dyrektora P. T. R. Przygotowaniem zebrania zajął się p. J. Gumkowski. — W zebraniu, które odbyło się w lokalu p. Ehlertha w Unisławiu zebrano się kilkanaście osób z Unisławia i Głaziejewic. Po zreferowaniu przez Inspektora oświatowego P. T. R. p. M. Kowalskiego celu i zadań Kółka Rolniczego wszyscy obecni zapisali się na członków Kółka, poczem dokonane zostały wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. — W skład Zarządu Kółka weszli pp. Jan Wójcik, soltys z Głaziejewic jako prezes, Koradeński — administrator maj. Raciniwo — wiceprezes, Florjan Harudaj, rzadca maj. Unisław, sekr., Marjan Trawiński z Głaziejewa — skarbnik, Aleksander Czajkowski z Unisławia — bibliotekarz. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Stanisława Ziembę z Unisławia i Fr. Rakowskiego z Głaziejewic. Ustalono następującą nazwę Kółka: Unisław — Głaziejewo. Zebrania miesięczne odbywać się będą w zmianę w Unisławiu w lokalu p. Ehlertha i w Gorzejewic u Prezesa Kółka — o godz. 17.

W wolnych głosach poruszona została sprawa miejscowej spółdzielni mleczarskiej, mianowicie — przewodniczący Zarządu spółdzielni p. Klein prosił o zaapelowanie do właścicieli dużych okolicznych majątków, aby popierali spółdzielnię przez dostawę mleka. Mleczarnia ta płacąc za mleko ceny nie niższe od innych mleczarni, przy przerobieniu większej ilości mleka, zapewniłaby dostawcom swoim większe korzyści.

Zaznaczyć należy, że spółdzielnia wymieniona ma silnego konkurenta w mleczarni niemieckiej w Kokocku.

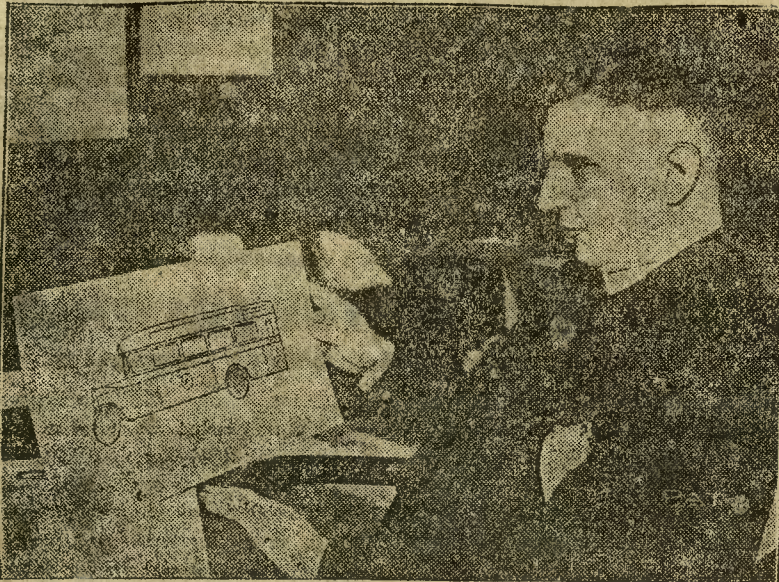
brzański, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

P. Kasprzyk po krótkim przemówieniu wniósł okrzyk na cześć Walecznej Armji naszej. Jako kandydaci na członków zgłosili się pp. kpt. rez. Przybylich Marcin z Chełmna i Adam Wośkowiak z Torunia.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes solwował zebranie hasłem „Wolność”, a nigdy i niczem nieugięta brań powstańcza zaśpiewała jedną zwrotkę znanej każdemu bojownikowi o wolność pieśni: „Choć burza huczy w koło nas”.

Miła pogawędka przeplatana licznymi piósniami żołnierskimi, łączyła jeszcze długo naszych powstańców przy gościnnym stole wymienających wzajemnie wspomnienia z dawnych walk o wolność.

Nowa linja autobusowa Warszawa-Berlin-Paryż



Już w maju r. b. ma być uruchomiona przez konsorcjum polsko-niemiecko-francuskie międzynarodowa linja autobusowa Warszawa—Berlin—Paryż. Autobusy będą posiadały najnowocześniejsze udoskonalenia techniczne. W autobusie, który pomieści 25—30 osób, będą urządzone tualety, pokój bagażowy, bufet, a fotele będą tak skonstruowane, że bez trudu można je będzie przekształcić w wygodne łóżka. Podróż z Warszawy do Berlina ma trwać 12—13 godz. z Berlina do Paryża 27 godzin. Obciążony autobus będzie mógł rozwinąć szybkość od 45 do 60 km. na godzinę. Trasa obejmie miasta: Warszawa, Poznań, Berlin, Braunschweig, Hannover, Dortmund-Düsseldorf, Köln, Aachen, Lüttich, Brüssel, Cambrai, Paris. Zdjęcie: dyrektor nowej linii autobusowej p. Lüders trzyma w ręku projekt autobusu.

ŚWIECIE

— Walne obrady Zw. Towarzystw. Organizacja, ogniskująca w sobie życie społeczne wszystkich ważniejszych zrzeszeń społecznych miasta Świecia, koordynująca działalność tych zrzeszeń oraz uzgadniająca życie organizacji społecznych z poczynaniami władz publicznych jest Zw. Towarzystw w Świeciu.

W dniu 26 bm. odbyło się roczne walne zebranie Zw. Towarzystw, na którym dotychczasowy zarząd czyli tzw. generalny sekretariat złożył sprawozdanie z rocznej działalności. Następnie marszałkiem zebrania wybrano p. Jagłę, dyr. szkoły rolniczej. Zarządowi dotychczasowemu udzielono na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1931. Ponieważ do tychczasowi członkowie generalnego sekretariatu odrzucili propozycje, wybrania ich nadal przez aklamacje, przeto odbyły się wybory pojedynczych członków generalnego sekretariatu. Zaznaczyć należy, że proponowani kandydaci uchylali się od powierzenia im obowiązków, tak, że wybierający prosili musieli o nielekceważenie zaufania wyborców i przyjęcie zaszczytnej choć ciężkich obowiązków.

W rezultacie wybrano generalny sekretariat w następującym składzie: Generalny sekretarz — p. Mahilla, kier. szkoły wydziałowej, I sekretarz — p. inż. Ludwiczak, II sekretarz i zarazem referent prasowy: prof. Habel, skarbnik p. Domachowski.

Dotychczasowemu gen. sekretariatowi, w skład którego wchodził p. prof. Zieliński, Z. Szczepeński i L. Mahilla, oraz p. Domachowski — wyrażono podziękowanie za dotychczasową działalność. Jako nowe towarzystwo przyjęto oddział Pol. Czerw. Krzyża, którego prezesem jest p. Dr. Kwarta. P. dr. Kwarta w wolnych głosach apelował do obecnych o czynne poparcie Czerw. Krzyża, jako organizacji o ogromnym znaczeniu państwowym. Składka roczna Czerw. Krzyża wynosi 3 zł.

— Występ teatru grudziądzkiego. W dniu 25 b. m. teatr miejski z Grudziądza wystawił w Świeciu świętą komedję francuską Ludwika Veneulle'a p. t. „Egzotyczna kuzynka”. Sala była wypełniona do ostatnich miejsc, na co występ artystów grudziądzkiego teatru w zupełności zasłużył.

Tyfus brzuszny w pow. morskim przedostał się z pod Warszawy

Epidemia dzięki energicznemu zarządzeniom władz umiejscowiona w pierwotn. ogniskach

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o wybuchu epidemii tyfusu brzuszego w powiecie morskim. Obecnie dowiadujemy się, że dzięki energicznemu zarządzeniom władz powiatowych epidemia tyfusu została umiejscowiona w pierwotnych ogniskach. Osiem świeżych przypadków zachorowania dotyczy jednego domu w Kolonji Obłuże, dwa zaś w domach służby folwarcznej Śmiechowa. (Tu należy nadmienić, że badanie mleka dworskiego od p. Szplaka zarazków tyfusowych nie wykazało). — Wszystkich chorych umieszczono w

szpitalach zakaźnych. Domy odkażono, a w kolonji Obłuże Gdynski Zakład Oczyszczania Miasta opróżnił i zdezynfekował ustępy i śmietniki. Dochodzenie epidemiologiczne wykazało, że tyfus ten został prawdopodobnie zawleczony do Obłuzia aż z pod Warszawy. W powiecie morskim nigdy epidemii takiej nie było.

Znaczna ilość zachorowań Kolonji Obłuże tłumaczy się strasznie warunkami anty-sanitarnymi, w jakich żyje ludność robotnicza, pozbawiona najczęściej pracy. Chcąc przyjść z do-
rzną pomocą tej nędzy wyjątko-

Sosnowiecka fabryka dziesięciozłotówek

„Generalny sztab fałszerzy pod kluczem”

Jeszcze nie przebrzmiały echa sensacyjnego odkrycia przez policję berlińską „fabryki” polskich stużłotówek, a już zaalarmowan. zostaliśmy wiadomością, że polskie organa służby śledczej wpadły na trop olbrzymiej organizacji fałszerzy banknotów polskich, działającej na terenie wszystkich dzielnic Rzplitej.

Na ślad organizacji natrafiono w Sosnowcu, gdzie policja wykryła przed tygodniem fabrykę dziesięciozłotowych biletów Banku Polskiego, zakrojoną na wielką skalę i zaopatrzoną w najnowsze urządzenia graficzne.

Fabrykę prowadzili trzej bracia Wojdowie, z których jeden był starszym prze-

downikiem policji.

Po nitce traiono do kłębka — „fabryka” sosnowiecka naprowadziła na ślad „sztabu generalnego” bandy, który obrał sobie za siedzibę Wielkopolskę. Pod Poznaniem, w małej wiosce mieszkał „wódz” bandy, znany dobrze policji wszystkich niemal państw Europy, międzynarodowy fałszerz Tlustowski. Jego najbliższymi pomocnikami byli właściciel zakładów litograficznych w Poznaniu Franciszek Bulla i dwaj mieszkańcy pow. szamotulskiego Józef Sikorski i Franciszek Gąsior.

Z Wielkopolski czterej ci członkowie „sztabu generalnego” bandy wyjeżdżali na „inspekcje” swych „fabryk”, w różne okolice Polski.

Obecnie policja likwiduje bandę i jej działalność. Dotąd aresztowano Bullę, Sikorskiego, Gąsiora, ze „sztabu generalnego” i szereg mniej ważnych fałszerzy. Sam „wódz” Tlustowski, przeczuwając widać niebezpieczeństwo na kilka godzin przed przybyciem policji uciekł.

Podgórz

Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się ub. soboty w lokalu p. Skrzypnika. Z powodu nieobecności prezesa i wiceprezesa obrady zajął nac. okr. p. B.Rutkowski, poczem przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe z wieczornicy urządzonej w dniu 1 lutego. Po przyjęciu na nowego członka aktywnego mistrza kominiarskiego p. Koberę i załatwieniu szeregu spraw ściśle wewnątrz trznych przewodniczący solwował obrady.

Złote gody. W dniu dzisiejszym obchodzą złote gody małżonkowie Józef i Apolonja z Bruegemanów Begerowie. Jubilatów „Szczęść Boże” na dalsze lata.

Przed imieninami Marszałka. We wtorek odbędzie się w sali Rady miejskiej o godz. 19,30 zebranie Komitetu do obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. Zaproszenia już zostały wysłane. Sympatycy mile widziani.

Zebranie „Sokoła” odbędzie się we wtorek o godz. 19-ej w Hotelu Centralnym. Zarząd uprasza o liczne przybycie członków a zwłaszcza starszeństwa, ze względu na szereg ważnych spraw, które znajdują się na porządku obrad.

Lipno

— Przeniesienia. P. Wacław Krzyżanowski, starosta powiatowy w Lipnie, został zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska i mianowany radcą ministerjalnym centrali ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Feliksowi Kawczyńskiemu, referendarzowi w starostwie powiatowym w Lipnie, poruczono kierownictwo starostwem lipnowskim.

Chojnice

— Pożar szkoły w Osowie. Dnia 21 b. m. o godz. 10-tej powstał pożar w zabudowaniach szkolnych w Osowie pow. chojnicki, który zniszczył stodołę i chlew, wyrządzając szkodę na sumę około 6.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony w Pom. Tow. Ubezpieczeń na sumę 4.200 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Kozibór

— Z życia politycznego. W związku z zamieszczonej notatką pod powyższym tytułem prostujemy, — w skład Zarządu wszedł jako skarbnik p. Walerjan Rutynowski, a nie Bułgowski, jak mylnie podano.

KRONIKA

wtorek
3
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Heleny
Wtorek Kunegundy

— Dyżury aptek: do poniedziałku, 9. 3. 1931 roku: 1) Apteka Piastowska, Pl. Piastowski 25, tel. 682; 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14, tel. 98.

TEATR MIEJSKI.

W poniedziałek: „Jej tancerz“.

Kina.

Corso: „Demon Doliny Śmierci“.

Kristal: „Pochodnia“.

Marysienka: „Zastępca następcy“.

Nowości: „Hai Tang“.

Oko: „Z dymem pożarów“.

Apollo: „Cuda w górach Messabielskich“.

Z miasta

— Sekcja sportowa Rodz. Wojskowej z wiadom. pp. członkinie, że uruchomiła podskok „Ping-Pongow“ (tenis pokojowy). Bliższych informacji udziela Sekretariat Rodz. Wojskowej, ul. Jagiellońska 9. — Sekretariat czytany w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-tej do 19-tej.

— Polskie Tow. Krajoznawcze Tenisowy Klub Oddz. w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 2256, wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9 do 19-tej.

— Kolejowa Grupa Powstańców Narodowych z 19 i 19 roku. Zebranie plenarne z wykładem naukowym odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza 5.

— Bydg. Zw. Właścicieli Nieruchomości, ul. Dłaga 49, zawiadamia swoich członków, że w dniu 3 marca br. o godz. 17.30, a w braku quorum o godz. 20-tej odbędzie się walne zebranie w sali „pod Lwem“, przy ul. Marsz. Focha 4.

— Zw. b. zawodowych wojskowych R. P. Koła Bydgoszcz zawiadamia wszystkich członków, że następne zebranie Koła odbędzie się w dniu 3 marca br. o godz. 20-tej, t. j. we wtorek w lokalu p. Cymmera, restauracja „pod Lwem“ w miejscu przy ul. Marsz. Focha 4.

Zapowiedziane jest przybycie zarządu głównego w komplecie i to z uwagi na ważność kilku spraw. Zarząd prosi o liczną i punktualną przybycie wszystkich członków oraz kolegów zwolnionych z służby czynnej.

Sekretariat Koła mieści się u kolegi Sassa Władysława w miejscu przy ul. Poznańskiej 15 i czynny codziennie prócz niedzieli i świąt od godz. 18-tej do 19-tej.

— Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Powst. Wlkp. z roku 1918/19 Bydgoszcz, uprasza wszystkich członków o przedłożenie w najbliższych dniach w sekretariacie Grupy — książeczek wojskowych, względnie zaświadczeń byłych dowódców odcinków stwierdzających udział w powstaniu.

— Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj o godz. 10.35 przed południem pod koła samochodu osobowego dostał się na ul. Marszałka Focha uczeń piekarski 17-letni Antoni Szeibe, odnosząc ciężkie okaleczenia. Niesumienny szofer nie troszcząc się o los ofiary swej dodał gazu i pomknął w niewiadomym kierunku. Rannego odstawiono do Lecznicy św. Florjana. Drugi wypadek przebiegający o tej samej prawie godzinie miał miejsce na zbiegu ulic Dworcowej i Gamma, gdzie najechany został przez motocykl pocztowy 70-letni głuchoniemy Władysław Wojciechowski. Rannego odwieziono do Lecznicy. Również i funkcjonariusz pocztowy, który najechał staruszkę okazał się niesumiennym tchórzem, gdyż bezpośrednio po wypadku, korzystając z zamieszania, zbiegł.

Na białym czworoboku

— Kino Nowości — „Hai Tang“ „Hai Tang“ jest przepyszną ilustracją zetknięcia się dwóch różnych światów, kultur i ras — białej i żółtej na odcinku życia najbardziej uczuciowo skondensowanym, jakim jest miłość dwójki osób płci odmiennych. Przegląd porównawczy wartości moralnych Europejczyków. (o ile do nich carskich „stynnowców“ zaliczyć można) i skośnookich.

Rolę tytułową kreuje Anna May Wong, znana artystka z filmów niemych, która i w kalkingu niepoślednio swę zdolności ekspresyjne w pełni rozwinąć zdołała. Delikatna karnacja postaci, nadzwyczajna wymowa ócz, a przede wszystkim egzotyka rasy, czynią z Anny Wong zjawisko na ekranie par excellence zaciekawiające. Gra szczerze, z umiarem i swoistym, subtelnym wdziękiem. Obraz wyreżyserował Byszard Eichberg i fakt ten jest rekonią wysokiego jego poziomu tak pod względem optycznym i dźwiękowym, jak i solidności technicznej. (g.)

W 11-tą rocznicę dostępu do morza Imponująca akademja w Teatrze Miejskim

Staraniem Okręgowego Komitetu Floty Narodowej oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej w Bydgoszczy z okazji 11-lecia odzyskania wybrzeża morskiego odbyła się w niedzielę, 1. III. o godz. 12 Akademja z bardzo obfitym i pięknym programem. Uroczystość rozpoczęła się odegraniem „Hymnu do morza“ przez orkiestrę 62 pp. z kapelm. por. Grabowskim na czele. Orkiestra 62 pp. znana jest z doskonałej gry,

toteż tak „Hymn do morza“, jak i następne numery, polonez i rapsodia Liszta wypadły bardzo pięknie. Przemówienie p. kpt. Kulwicza, jak zwykle ładne, długo oklaskiwano. Dobre były deklamacje art. teatru pp.: Heleny Arkawir i J. Klejera. Chór Szkoły Podchorążych, prowadzony przez wytrawnego pedagoga, prof. Małeckiego, wykazał dobre opanowanie głosowe i już dzisiaj zaliczyć go można do jednego z najlepszych

chórów bydgoskich.

W drugiej części programu odegrał zespół podchorążych obraz historyczny ze śpiewami i tańcami w I akcie p. t. Kapry i Kaszuby, pióra Kr. Stasickiego z muzyką prof. Małeckiego. Sekcja Teatralna przy Szkole Podchorążych b. dzielnie pracuje, skoro tak ładnie przygotowała obraz. Z amatorów wymienić należy p. Krzyżanowską, jako kaszubkę, podhor. Oziębowskię w roli szlachciwa Tándeta i podhor. Sobczyńskiego w roli Zygmunta Augusta. Związka p. Krzyżanowska tak pod względem opanowania roli, jakoteż swobody i wdzięku ruchów, zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Corps de Ballet teatru naszego zawsze jest mile widziany i należyście oklaskiwany. Toteż taniec kaperski z primabaleriną p. Górecką i baletmistrem p. Morawskim na czele wypadł wspaniale.

Publiczność gorąco oklaskiwała wszystkie punkty programu i dało się wyczuć rozczulenie, tak zresztą częste u nas Polaków gdy chodzi o sprawę morza.

Całość akademji przygotowana wybornie, za co należy się wdzięczność Zarz. Okr. Kom. Fl. Narodowej.

Społeczeństwo bydgoskie zrozumie poczynania Komitetu i odpowie na nie, tak jak do tej pory, tylko w wzmocnionym tempie, ofiarnością na ufundowanie okrętu pod nazwą

BYDGOSZCZ — KUJAWY.

Równocześnie ukazała się jednodniówka Kom. Fl. Narodowej, której treść omówimy w następnym numerze.

Ku czci Wodza

Leguni, którzy duszą i ciałem są związani ze swoim Komendantem-Wodzem, różnie przejawiają swe przywiązanie do Niego, w zależności od chwili. To też oddział bydgoski Związku Legionistów ze względu na przypadające w dniu 19 marca br. imieniny Marszałka Piłsudskiego tradycyjnym zwyczajem pod protektorem JWPP Wojewody Poznańskiego R. Raczynskiego, inspektora armji generała Osńskiego, dowódcy O. K. 8 i dowódcy 15 dywizji piechoty gen. Thommego urządził ku czci Wskrziesiciela Polski dnia 18 marca br. „raut“ w salach reprezentacyjnych Szkoły Podchorążych. Wyłoniono Komitet Wykonawczy w osobach: A. Bara, dr. M. Drwiegi, kpt. Gierki, A. Kanickiego, kpt. Kulwiecia, mjr. Marzewskiego, dyr. Ostrzyckiego, F. Zachowicza, por. Zaremby i mjr. Zbijewskiego.

Komitet dokłada ze swej strony wszelkich starań, by tegoroczny raut wypadł jaknajbardziej i najuroczyściej, zapisując się w pamięci uczestników jaknajdłużej, co też mocno wierzymy, że Leguni bydgoscy dokonają.

„Gazeta Bydgoska“ na kłamstwie jedzie i kłamstwem pogania

A gdzież zasady etyki chrześcijańskiej?

Od czytelnika naszego z Sołca Kujawskiego p. Władysława Krymskiego, ppor. rez. W. P. i komendanta miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego, otrzymaliśmy list z prośbą o zamieszczenie sprostowania, które przesłał „Gazecie Bydgoskiej“, a które nie umieszczono na łamach tego pisma do tej pory.

„Kłamstwem jest, że komendant Strzeleca w Sołcu Kujawskim kradł węgiel, — albowiem — po pierwsze: Komendantem Strzeleca w Sołcu Kujawskim jest niżej podpisany, officer rezerwy, prezes kupców i przemysłowców i t. d. i t. d. — a nie jest nim robotnik Zgórski, który spadł z wagonu i stracił pod kołami pociągu obie nogi; po drugie: nieprawdą jest, jakoby kiedykolwiek istniała bojówka Oddziału Związku Strzeleckiego w Sołcu, i miała „pracować“ podczas wieceów przedwyborczych, — kłamstwem zatem jest, że rob. Zgórski takowej przewodził;

po trzecie: nieprawdą jest, że jestem prezesem Strzeleca, — natomiast prawdą jest, że jestem i byłem komendantem, — natomiast prawdą jest, że prezesem Strzeleca w Sołcu jest p. burmistrz Peplński;

po czwarte: prawdą jest, że robotnik Zgórski jako podoficer rezerwy doskonały instruktor, zajmował stanowisko instruktora Przysposobienia

Wojskowego w Oddziale Sołec;

po piąte: we wszystkich krajach i dziennikach kulturalnych, zamieszczając nawet zmniejszone wiadomości, przy wymianianiu nazwiska dodaje się zawsze pan, którego to demokratycznego tytułu muszę od PP. stanowczo się domagać.

Władysław Krymski,

ppor. rez. W. P.

Komendant Strzeleca w Sołcu.

P. S. O ile P. T. Redakcja najdalej do dnia 28 bm. nie zechce zamieścić powyżej podanego sprostowania, będę zmuszony wystąpić na drogę sądowną.

Uwaga Redakcji. Jak się dowiadujemy, ze oszczerstwo przeciw „Gazecie Bydgoskiej“ ma wystąpić również dyr. Czaezka w Sołcu Kujawskim, który jakoby angażował miał Zgórskiego do bojówki sanacyjnej, która rozbiła wiece opozycji, a których to wieceów wogóle nie było! Faktem bowiem jest, że opozycja tyle miała sposobności i tyle wypowiadała się na wiecach zwolanych przez B. B. W. R., że zwoływać pozatem jeszcze wiece, wogóle nie potrzebowała!

Wartość podawanych informacji przez „Gazetę Bydgoską“ wobec tego śmiało określić można: Kłamstwo na kłamstwie jedzie, i kłamstwem pogania!

Wytworni panowie — zwykłymi oszustami

Czego się nie robi, aby tylko handeł szedł

Trzech wyrafinowanych oszustów bydgoskich imalo się wiele intratnego „geszeftu“ wyprowadzenia w pole naiwnych kmiotków po wioskach w okolicy Bydgoszczy. Wynajawszy taksówkę zajeżdżali „z fasonem“ do wsi i zatrzymawszy się przed bardziej okazałą chatą, prosili o szklankę mleka. Włosiciele wobec eleganckich automobilistów byli bardzo usłużni, tembardziej, gdy z ust wydrwigroszów dowiadawali się o „nieszezęściu“, jakie ich w drodze spotkało, a mianowicie o rozbięciu się nowituchego samochodu. W ten sposób zadzierzgnięta rozmowa toczyła się dalej i wkrótce oszuści prezentowali się naiwnym gospodarzom jako właściciele majątków i olbrzymiej fabryki sukna. Automobilisci chętnie dać wyraz swej wdzięczności za uprzejme uraczenie ich mle-

klem ofiarowali uszcześliwionym wieśniakom przesłać wprost z „fabryki“ najprzedniejszego gatunku materiały sukienne za cenę wprost śmiesznie niską. Tumanieni wieśniacy ujrzawszy próbki tychże materiałów zamawiali po kilkanaście metrów, placąc zgóry gotówką lub weksłami. Jakież było ich zdziwienie, gdy w kilka dni później otrzymywali zamówiony towar, nie wart nic. W ten sposób zdołali oszuści wyłudzić weksła na kilkanaście tysięcy złotych. M. in. z powiatu bydgoskiego padli ofiarą oszustwa gospodarz Herman Koebnik, który „bekał“ na 3.400 zł. oraz gospodarz Decowski (1.500 zł. straty). Ostrożnie więc z panami zajeżdżającymi samochodami i bawiącymi się w przygodnych domokrążców.

Na dwukrotną karę śmierci

przez powieszenie

skazany został ohydny morderca Schulz

Dnia 18 kwietnia 1930 r. wstrząsnęła wioską Weronika w pow. szubińskim okropna wieść o zamordowaniu szanowanych i cenionych w całej okolicy gospodarzy, małżonków 72-letniego Juljusza i 37-letniej Elfriedy Wudtków. Oboje nieszczęśliwych znaleziono na dworze pod chatą tak straszliwie zmasakrowanych, że nie można było zidentyfikować zwłok, gdyby nie odzież pomordowanych. Z twarzy nieszczęśliwych małżonków pozostały tylko krwawe miazgi.

Zawiadomiona o morderstwie policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które w krótkim czasie doprowadziły do ujęcia zezwie rzonego bandyty w osobie mieszkańca tejże wsi 26-letniego Hugona Schulza, który początkowo wypierał się „autorstwa“ zbrodni i jakiegokolwiek w nim udziału, później jednak pod wpływem próśb matki i w krzyżowym ogniu pytań wyśpiewał całą prawdę. Zbrodniarz, człek wątył, chudy, niskiego wzrostu o cynicznym wyrazie twarzy, nie zdradzający siły fizycznej, od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem zamordowania Wudtków, których posadzał o ukrywanie w domu większej ilości pieniędzy. Krytycznej no-

cy z dnia 17 na 18 kwietnia 1930 r. Schulz zbrodniczy swój plan z premedytacją przeprowadził. Obawiając się nieudania się planu, gdyby jednocześnie zaatakował oboje Wudtków zwłaszcza, iż Wudtkowa, młoda, zdrowa i silna kobieta mogła mordercy stawić poważny opór, a nawet uniemożliwić wykonanie morderstwa, postanowił po kolei wyprawić oboje na tamten świat. W tym celu zapukawszy do okna chaty zawiadomił zbudzonego ze snu Wudtkiego, iż krowa w stajni ocieliła się. Śp. Wudtkę po chwili wyszedł z chaty i trzymając w ręku lampę naftową, skierował swe kroki w kierunku stajni. Schulz dopadłszy staruszkę z tyłu zadał mu nożem kilka pchnięć, a następnie pochwywszy dużych rozmiarów kamień począł nim walić w głowę leżącą na ziemi i jęczącą swą ofiarę. Na krzyk mordercowsko wybiegła z chaty ś. p. Wudtkowa, z którą zwyrodnialec w analogiczny sposób się rozprawił.

Za swój czyn ohydny Schulz odpowiadał onegdaj przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, któremu przewodniczył sędzia p. Radłowski. Zbrodniarz z cynicznym spokojem i na

rozprawie przyznał się do morderstwa, podając z obcłym uśmiechem na twarzy najdrobniejsze szczegóły potwornego czynu. W czasie rozprawy Schulz starał się części winy zwalić na znajomego swego niej. Szczepańskiego, by w ten sposób za urazy doń żywione zemścić się. Przewód sądowy jednak wykazał zupełne alibi Szczepańskiego, co do którego sprawę umorzono. Zeznania świadków wobec przyznania się podsądnego do zbrodni nie przyniosły nic nowego.

Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator Turasiewicz, który w przeszło godzinie znakomicie skonstruował oskarżenie niezbitcie dowiodł winy podsądnego, wnosząc w konkluzji o karę śmierci. Trybunał po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Hugon Schulz skazany został na 2-krotną karę śmierci przez powieszenie. Skazany przyjął wyrok z najzupełniejszą obojętnością, jakby nie było go dotyczył.

Sprawiedliwości stało się zadość. Niechajże ten wyrok śmierci będzie przestroga dla innych ptaków niebieskich, iż bezkarnie życiem ludzkim igrać nie wolno.

G D Y N I A

Pierwszy polski statek handlowy pod równikiem

Zasięg polskich linii handlowych stale się rozszerza. Dotychczas nasza flota handlowa odbywała rejsy wyłącznie na północnej półkuli, obecnie jednak z zadowoleniem notujemy fakt, że śladem wielkich traktów morskich polska bandera handlowa zjawia się również na drugiej południowej półkuli.

Statek „Niemen”, który jak donosiliśmy

zawinął niedawno na Madere, w dniu 26 lutego minął port Pernambuco w Ameryce Południowej. Tem samym s.s. „Niemen” jest pierwszym polskim statkiem handlowym, który przeszedł równik, przecinając nawskoso Ocean Atlantycki.

Kapitanem statku jest p. Rus'cki, jeden z najwcześniejszych absolwentów polskiej szkoły morskiej.

„Żegluga Polska” organizuje wycieczkę na kongres mleczarski do Kopenhagi

Koszt całej podróży od 350—500 zł — Zapisy do dnia 15 marca

W czasie od 12—17 lipca r.b. odbędzie się w Kopenhadze międzynarodowy kongres mleczarski. Ze względu na postępujący rozwój gospodarki mleczarskiej w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu, kongres niewątpliwie zainteresuje nasze sfery rolniczo-przemysłowe.

Aby ułatwić wzięcie udziału w kongresie osobom zainteresowanym, P. P. „Żegluga Polska” zorganizuje specjalną wycieczkę do Kopenhagi, statkiem „Gdynia” o ile zgłosi się przynajmniej 50 osób. W wycieczce tej mogą brać udział również osoby, nie udające się na kongres.

Koszt wycieczki, trwającej od 12 do 19 lipca r.b. wyniesie wraz z utrzymaniem,

paszportem zagranicznym i wizą od 350 do 500 złotych, w zależności od zajmowanej kabiny. Należy nadmienić, że cena całej wycieczki jest niższą, niż bilet kolejowy naprz. z Gdyni do Kopenhagi i z powrotem. Pobyt w Kopenhadze potrwa 5 dni. Statek zatrzyma się w centrum miasta, co ułatwi zwiedzenie duńskiej stolicy.

Blizszych informacji udzieli i przyjmuje zapisy do dnia 15 marca r.b. Wydział Pasażerski P. P. „Żegluga Polska” w Gdyni. Miejsca rezerwuje się po wpłaceniu zadatku w wysokości 50,— zł, które zostaną zwrócone bez żadnych potrąceń, o ile wycieczka nie dojdzie do skutku.

Kronika

— Dyżur aptek: Apteka pod Gryfem. Repertuar kin.

Morskie Oko: „Rewja Hollywood”. Czarodziejka: „Zatoka śmierci” i „Wesoły pechowiec”.

— Młodociany desperat. W ub. sobotę w godzinach południowych usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie Wacław Malinowski, liczący około 14—15 lat. Młodociany desperat ukrył się w tym celu w piwnicach domu Polskiej Agencji Morskiej i tam popełnił swój rozpaczliwy czyn. Na szczęście spostrzeżono go w porę, dzięki czemu zdołano chłopca ocalić. Po zastosowaniu sztucznego oddychania i przywróceniu mu świadomości, odstawiono chłopca do zakładu Sióstr Miłosierdzia. Blizsze powody wypadku są narazie nieznane.

Skutki sobotniej wichury

W nocy z soboty na niedzielę szalała w Gdyni i na wybrzeżu straszliwa wichura, tworząc zasypane śnieżną na jezdniami i chodnikach. W godzinach wieczornych miasto wyglądało jak wymarłe, gdyż mało kto ważył się stawiać czoło rozszalałemu żywiołowi.

Ofiarą wichury padła „Mewa” o czym doświadczyliśmy w innym miejscu.

Lekko uszkodzone zostały przez wichurę nabrzeżne statki „Majfrid” i „Gylsboda”. Poza to zerwane zostały liny, którymi przymocowany był statek „Katowice”. Żadnych dewastacji w urządzeniach portowych nie stwierdzono.

Podwójny program w kinie „Czarodziejka”

Dziś w poniedziałek kino „Czarodziejka” wyświetla wspaniały podwójny program „Zatoka śmierci”, to wstrząsający swą grozą obraz z życia Rosji przedwojennej. Akcja rozgrywa się na wybrzeżach Morza Czarnego i przesuwa przed oczami widzów dzieje kradwego satrapy kozackiego, znęcającego się nad bezbronnymi ludźmi. Efektowne sceny bitwy na morzu, wstrząsające obrazy lochów więziennych i egzekucyj — pozostawiają wrażenie niezatarte.

Dla zrównoważenia nastroju, równocześnie z tą ponurą tragedią, kino wyświetla niezwykle wesołą, tryskającą humorem komedię ze znanym komikiem Monty Banksem. Tym razem gra on trudną rolę „wesołego pechowca”, który mimowoli kompromituje ukochaną narzeczoną, zostaje niewinnie obwołany niebezpiecznym Don Juanem i uwodzicielem kobiet i na domiar złego posadzony jest o milionową defraudację. Ale Bóg ma głupich w opiece. Sytuacja się wyjaśnia, „uwiedzione” żony wracają do mężów, a zreżna walka z bandytami i odzyskanie skradzionych skarbów rehabilitują Montego w oczach surowego teścia. Film „Wesoły pechowiec” to śmiało rzecz można najweselejszy film bieżącego sezonu, gdyż obfituje w niezwykle pikantne i dowcipne sytuacje i tryska szczerym, prawdziwym humorem.

Café „CRISTAL”

poleca smaczne obiady i kolacje
Ceny umiarkowane! 6683 Ceny umiarkowane!

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 39 i Apteka pod Gwiazdą ul. Chelmińska 26.

Repertuar kin.

Apollo — „Janko muzykant”. Gryf — „Rapsodia węgierska”. Orzeł — „Ulubienica Maharadży” i „Miłość dziewczynki z Music Hallu”.

— Ogłoszenie. Magistrat Wydział Opieki Społecznej wzywa wszystkich miejscowych kupców, piekarzy i rzeźników, by w terminie do 7 marca zwrócili łącznie z rachunkami wszelkie bony wartościowe wydane przez Magistrat bezrobotnym na mięso, pieczywo, naftę i świece. Po upływie wyznaczonego terminu bony te tracą swą wartość i Magistrat ich nie wykupi.

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się dnia 20 marca br., o godz. 6 wieczorem w auli Gimn. Klasycznego z następującym programem: Zagajenie i wybór przewodniczącego walnego zebrania, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania przewodniczącej z calorocznej działalności koła, sprawozdanie skarbnika, z pracy hufców, sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybór nowego zarządu, wolne głosy. W razie nieprzybycia przewidzianego statutu ilości członków, pół godziny później odbędzie się zebranie, którego uchwały będą prawomocne.

— Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła” podaje do wiadomości ogółowi członków Towarzystwa, że walne zebranie odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 20 w Wielkopolance (górną salą) z następującym porządkiem obrad: 1) wybór prezydium zgromadzenia; 2) sprawozdanie zarządu za rok ubiegły; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 4) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 5) wybory nowego zarządu na rok 1931; 6) wolne głosy. W razie gdyby na oznaczoną godzinę nie stawilo się pełne quorum członków, natenczas odbędzie się następnego dnia o pół godziny później, którego uchwały prawomocne będą bez względu na ilość obecnych. Zarząd: (—) Jagodziński, prezes; (—) Dąbrowski sekretarz.

— Zjazd Rady Okręgu III Sokolstwa Pomorskiego. Przewodnictwo III Okręgu Dzielnic Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce zwołuje na dzień 22 bm. na godz. 10 do Grudziądza roczne posiedzenie Rady Okręgu III, najwyższej władzy w Okręgu. Posiedzenie odbędzie się w lokalu p. J. Kellasa przy ul. Wybickiego. Na posiedzenie powyższe przybędą przedstawiciele 10-ciu gniazd sokolich tworzących Okręg III oraz członkowie zarządu okręgu III. Zjazd poprzedzi msza św. o godz. 8 w kościele farnym.

— Piorun w lutym. W ubiegły piątek niezliczni mieszkańcy Grudziądza ujrzeli interesujące zjawisko. W godzinach popołudniowych zciemniło się nagle i uderzył gdzieś w

okolicy ognistym zygakiem piorun, któremu towarzyszył silny grzmot. Zjawiska takie w miesiącach zimowych należą do rzadkich. — Przez cały dzień naprzemian padał deszcz, śnieg i świeciło słońce.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. Uniw. Poznańskiego wygłosi w Grudziądzu odczyt p. t. „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle stosunków granicznych polsko-niemieckich.” Wykład odbędzie się we wtorek 3 marca o godzinie 18,30 w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej. Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży i dla wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Kradzież z włamaniem. Borkowskiemu Pawłowi św. Wojciecha 20 skradziono ze składu cukierki, czekolady i pierniki ogólnej wartości 320 zł.

Wykład dla mistrzów krawieckich

I samodzielni krawców w Grudziądzu

Izba Rzemieślnicza urządziła w Toruniu dla samodzielnych krawców 4-tygodniowy kurs kroju męskiego, który znalazł uznanie kół miarodajnych.

Wykładowca tego kursu, p. Konieczny z Warszawy, właściciel szkoły kroju męskiego, przybędzie w niedzielę, dnia 1 marca b. r. do Grudziądza i wygłosi o godz. 14,30 w gmachu Izby Rzemieślniczej odczyt na temat: „Nowoczesny krój męski”.

Groźny napad rabunkowy

W ub. środę o godz. 21 usiłowało 3 osobników dokonać napadu rabunkowego na rodzinie rolnika Trawera Gustawa w Zielnie pow. grudziądzki. Napastnicy uzbrojeni wtargnęli wprost do stajni, gdzie pod groźbą rewolwerów zaciągnęli od służącego informacje co do posiadanej gotówki i stosunkach rodzinnych Trawerów, poczem usiłowali przez drzwi wtargnąć do mieszkania.

Na powstały hałas ktoś z domowników oddał przez okno 3 strzały, na które napastnicy odpowiedzieli również strzałami w powietrze, przyczem nikt z obecnych nie został ranny.

Zarządzony natychmiastowy pościg nie doprowadził narazie do ujęcia sprawców. Dochodzenia w toku.

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

Z ruchu strzeleckiego

Strzelcy w Ameryce na odpowiedź Treviranowski. Niżej podajemy w całości list emigrantów — strzelców polskich w Buenos Aires, skierowany do Abramowicza, komendanta Związku Strzeleckiego w Białej Podlaskiej. — Świadczy on najlepiej o sile ducha, łączącej emigrantów z Ojczyzną. Zaznaczyć przytem trzeba, że inicjatorami zbiórki wśród tamtejszej emigracji byli dwaj strzelcy, którzy tam wyjechali.

„My Polacy, przebywający w Argentynie, chociaż wyemigrowaliśmy z ukochanej ojczyzny, aby znaleźć pracę na obczyźnie, czujemy w sobie silnego ducha Polski. Dowiedzieliśmy się z pism polskich, iż niemiecki minister Treviranus w mowie swej, wygłoszonej do swego narodu, zaznaczył:

„Zachodnia część Polski musi być stanowczo zabrana po raz wtóry przez Niemców, wbrew woli Narodu Polskiego”.

My, Polacy na obczyźnie jesteśmy mocno przekonani, że Naród Polski na czele z Marszałkiem Piłsudskim pokaże silną pięść hakacie niemieckiej, gdyby odważyli się przekroczyć granice Rzeczypospolitej Polskiej. I my także gotowi jesteśmy w każdej chwili stanąć w obronie swej Ojczyzny, gdy zajdzie tego potrzeba.

Café „Cristal”

ulica Świętojańska poleca 6684
najlepsze ciastka, własnego wyrobu, oraz czarną kawę dla smakoszy, Rendez-vous wytwornej publiczności.

Idąc za inicjatywą inwalidów łódzkich, przesyłamy chociaż —tak skromne datki na łódź „podwodną” „odpowiedź Treviranowski”.

Argentyna 14 grudnia 1930 r.
Następuje lista ofiarodawców, którzy łącznie złożył 35 pesetów, czyli 100 zł.

Programy radiowe

Poniedziałek dnia 4 marca.

Warszawa — 14.30 DIALOG pt. „Rozmowa lekarza z matką” — na tem „Jak uchronić dziecko od choroby”. 17.15 „O Tadeuszu Zielińskim wielkim helleniście” wygl. dr. Ignacy Wieniewski. 20.30 Koncert popularny. 22.00 P. Cezary Jellenta „Pasażer z książką” 23.00 Muzyka taneczna.

Wiedeń — 19.30 Koncert Vacy Prihoda.
Monachjum — 19.35 „Car i cieśla” op. kom. Lortzinga.

Wtorek, 3-go marca.

17.45 Warszawa. Popularny koncert symfoniczny.

20.00 „Traviata”, op. Verdiego z płyt gramof. 17.15 Wilno. „Wielki Brasławianin” (Tomasz Wawrzecki Wawrzecki), wygl. p. Otton Hede- man.

19.10 Kraków. „Z najnowszych badań biologicznych”, wygl. dr. St. Skowron.

19.15 Katowice. „Z dziejów Polaków na Syberji po r. 31 i 63” (wg książki Michała Janika), wygl. p. Olga Regorowiczowa.

Dziś Dziś
Kino „MORSKIE OKO”
Dzisiaj w niedzielę 1 marca
WIELKA PREMIERA
pierwszego gigantycznego filmu polsko-amerykańskiego, dźwiękowo-śpiewnomówionego.
Po raz pierwszy w historii filmu słynni artyści polscy razem z znakomitymi gwiazdami amerykańskimi w ośniewającym barwami tęczy filmie
Rewja w Hollywood
w 25 obrazach.
Udział biorą najwybitniejsi artyści amerykańscy i polscy: Hanka Ordonówna, Karol Hanusz, Buster Keaton, John Gilbert, Norma Shearer, Anita Page, Jack Benny, Maries Dressler i inni.
300 girlsów. Tłum statystów. Wystawa o jakiej dotąd nikt nie śmiał nawet marzyć. Najpiękniejsze piosenki w wykonaniu Hanka Ordonówny. Najpopularniejsze przeboje Karola Hanusza. Polskie słowo, polska pieśń ekranu — szalony przepych, niezrównane piękno — ośniewające bogactwo — niedościgniony artystyzm.

Telef. 1104 **KINO CZARODZIEJKA** REPERT Telef. 1104
Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

Tylko jeszcze dziś! Tylko jeszcze dziś!
Wspaniały podwójny program!

I. Epopeja morska w 10-ciu aktach podług znanej powieści Leonidowa p. t.

„ZATOKA ŚMIERCI”

Potężny dramat krwawych rządów sadysty, rotmistrza kozackiego, Bek-Agamaława w pięknych górach kaukaskich i na wybrzeżu Morza Czarnego.

II. Arcywesoła komedia w 8-miu aktach iskrząca się złotym humorem p. t.

„Wesoły pechowiec”

W roli głównej świątyni i niezrównany komik amerykański Monty Banks.

Po rozpoczęciu seansu na widownię wchodzić nie wolno.

Seanse: o godzinie 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

SWIATOWID Młodość na bezdrożu

dramat erotyczny, będący oskarżeniem przeciw powojennemu rozluźnieniu obyczajów młodzieży. W 12 akt.

Dzisiaj i dni następane!

Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj i dni następane! Najpotęż. dźwiękowiec polski! „WIATR OD MORZA”

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 marca 1931 o godzinie 9 sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę: szafę do rzeczy, 2 nocne stoliki, umywalnie, biurko. Zbiórka licytantów Szosa Chelmińska 33; o godzinie 11 u spedytora Sadeckiego: balon terpentyny, większą ilość mydła do prania i wody kolońskiej, bufet, kanapę, dywan, obrazy, nocne stoliki, umywalnie, maszynę do szycia, lustro, zegar, biurko, krzesła, stoliki, 2 ubrania, płaszcz gumowy, garnitur białych mebli, leżankę, dywany, 3 małe dywaniki, 2 pary firan, biurko, 2 fotele, 8 krzesel, stół, maszynę do pisania, płaszcz letni, ubranie wizytowe, 2 bufety, kanapę, 2 nocne stoliki, umywalnie.

(-) Piechowiak, komornik sądowy. 6797

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 3 marca o 10 sprzedaje przy Zeglarskiej 10 przymusowym przetargiem za gotówkę: wagi stołowe, stół skladowy, lodownię, szafę do rzeczy, około 20 funtów kielbasy; o 10,30 u spedytora Sadeckiego: biurko, maszynę do liczenia, stół, 6 krzesel, płaszcz; o 11,15 przy Kopernika 21: kanapę; o 12,30 w Rudaku u Kuntzego: 16 tomów i 180 książek, szafę do książek, leżankę, dywan, kanapę, obrazy.

(-) Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

3. III 31 o godz 11 przed południem licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: rozmaite obuwie i urządz. skladu, maszynę do pisania, bufet duży, szafę, biurko, 2 kanapy, umywalnię, 2 marm. płyty, bufet dęb., maszynę do szycia, fotel, obraz, stół, kanapę, zegar, palme; o godz. 12 w połud. przy ul. Droga Czerwona 5: kompl. gabinet męsk., kompl. salon styl., pokój stołowy, fortepian i samochód.

(-) Kosiedowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

4. III 31. o godz. 14,30 popoł. w Skłudzewie licytować będą za gotówkę: 2 świece, centryfuga, młocarka, maszynę do zboża i maneż, zbiór licyt. u p. Friedricha; o godz. 15,30 po połud. w Gierkowie: kanapę, lustro, dywan, fotel, zbiór licyt. u p. Paszalskiej.

(-) Kosiedowski, komornik sądowy.

LICYTACJA.

W dniu 12 marca 1931 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Tow.) sprzedaż licytacyjna towarów:

- Ia. zgłoszonych, a niewykupionych w przepisany terminie, jak części maszyn i kołowców, narzędzia, drut miedziany, części instrumentów muzycznych, sztuczne krążki do ostrzenia, maszyna do mielenia cukru, folja, papier, węże konopne;
- Ib. mosiężne śruby zapędowe do motorówek, zabawki, kolki do fortepianów;
- II. skonfiskowanych i zdeponowanych, a ostatnie nie podjęte w przepisany terminie jak: wyroby galanterijne, noże, widelce, szczyrki, torebki damskie, różne tkaniny, kolekcja, herbata, wody mineralne, koniak, proszki do prania, zabawki i inne drobne przedmioty.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą. Towary wymienione pod Ib. nabyć można pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę.

Blisze dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Wzywa się odbiorców towaru pod Ia. i b. do wykupu towaru najpóźniej w przeddzień licytacji. 6789

URZĄD CELNY BYDGOSZCZ.

Uchwałą spółników firmy: Bracia Grzeskowiak, Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością, dawniej L. Dammann i Kordes w Toruniu, z dnia 8 stycznia 1931 r. postanowiono rozwiązanie spółki. Likwidatorem ustanowiono kupca Kazimierza Mutha z Torunia. Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych pretensji do 3 marca r. b. 6767

Toruń, dnia 23 lutego 1931 r.

Likwidator Kazimierz Muth.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Toruniu na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 6 marca 1931 r. o godz. 10 rano w składnicy firmy W. Boettcher nast. wł. A Kulwicki w Toruniu przy ul. Łazińskiej 10/12, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych: 20 książek kupieckich, 16 butelek atramentu, 25 paczek papieru listowego, 3 ekrany gisz, 2 płaszcze jesienne, 1 kanapa pluszowa, 1 fotel, 1 lustro, 2 obrazy, 1 zegar regulator, 1 stół, 2 długie stoły, 6 krzesel giętych, 1 garnitur koszykowy, 1 aparat radiowy 3 lampkowy, 3 młockarnie, 6 metr. materiału na ubranie, 4 ubrania męskie, 144 par obuwia damskiego, 1 szafa ogniotrwała, 50 kg. mydła do prania, 200 kapeluszy letnich damskich, 1 parasolka, 1 piec żelazny, 10 f. cukierków rozmaitych, 1 lampa naftowa, 50 bomb czekoladowych, 2 puszeki cukierków, 8 puszek rozmaitych cukierków, 20 puszek próżnych, 23 szklanek małych do piwa, 10 szklanek małych do lemoniady, 19 paczek machorki, 50 tabliczek czekolady, 1 waga stołowa i ciężarki, 2 pary bucików damskich, 2 kanapy, 2 rowerki dziecięce, 60 par bucików sportowych, 60 par spodni sokolich trykotowych koloru granatowego, 1 wóz, 1 maszyna do pisania marki „Adler” 1 magneto, 12 rowerów dziecięcych, 1 rower męski, 1 samochód osobowy marki „Ford”, 6 kartonów zawierające kapelusze, kozule i krawaty, 27 kapeluszy męskich, 20 koszul wierzchnich, 10 tuzinów kołnierzyków białych męskich, 4 kapelusze słomiane, 1 bufet, 1 kanapa, 2 fotele.

Toruń, dnia 27 lutego 1931 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Toruniu.

Klisyze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Szkółki drzew i krzewów ozdobnych oraz owocowych w Państwow. Nadleśnictwie Wiry
poczta Borzechowo, powiat Starogard, stacja kolejowa Zblewo

mają do sprzedania
po cenach konkurencyjnych, znaczne ilości najpiękniejszych odmian drzewek iglastych ozdobnych w wieku 2-6 lat
krzewów liściastych ozdobnych 3-6 „
kilka tysięcy porzeczek białych, czarnych i czarnych 2-4 „

Najdogodniejsze źródło zakupu dla letników nadmorskich. Udzielamy wyczerpujących informacji. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki. 6796

MYDŁA
tani tydzień
6758
J. Kapczyński
Szczytna 13.

Śledzie
pełnotłuste 8 sztuk 1 zł.
Grelewicz,
Toruń, Wielkie Garbary 29.
6770

Sezon wiosenny nadchodzi!

robi zakupy sezonowe.

Każdy zdrowo prowadzony interes, warsztat pracy przedsiębiorstwo musi pomyśleć o **propagandzie - - - i reklamie.** zwłaszcza gdy chodzi o kuwiewstwo i o klientelę, która

Reklama ogłoszeniowa jest podstawą rozwoju firm i ożywieniem obrotów w sprzedaży.

Pismem, które czytają sfery posiadające, ziemiaństwo, inteligencja pracująca, urzędnicy, wojsko, a więc sfery które kupują - to

„Dzień Pomorski”

„Dzień Bydgoski”
„Gazeta Gdańska”
„Dzień Maszubiński”

Największe korzyści przynoszą ogłoszenia w naszych pismach.

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Rolnictwa
Nr. R. M. II. - 1717.

Ogłoszenie przetargu.
Pomorski Urząd Wojewódzki Wydział Rolnictwa ogłasza uszny przetarg
na przedzieważenie majątku państwowego Pluskowsy, powiat Wąbrzeźno, stacja Kolei Kowalewo, ogólnego obszaru około 384,84 ha, na czas do dnia 30 czerwca 1937 roku.

Przetarg odbędzie się dnia 13 marca 1931 roku o godzinie 10-tej w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, w pokoju Nr. 45.

Kandydaci ubiegający się o dzierżawę winni wykazać się:

- 1) wybitną praktyką rolniczą.
- 2) polską przynależnością państwową,
- 3) referencjami organizacji rolniczych,
- 4) posiadaniem własnym majątkiem w wysokości 100.000 zł.
- 5) złożeniem wadium w Kasie Skarbowej w kwocie 5.000 zł.

Piśmienne oferty winny wpłynąć do U. W. do dnia 12 marca 1931. Bliszych szczegółów udziela U. W. Wydział Rolnictwa, pokój Nr. 44. 6795

Za Wojewodę:
(-) Ceceliowski.
Naczelnik Wydziału Rolnictwa.

Sekretarz adwokacki
ze znajomością w notariacie **potrzebny**
zaraz lub od 1 kwietnia 1931.

Zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego” pod nr. 6792.

Meble
Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6381
Obejrzyj wszędzie później przyjdź domnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 3 marca 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę 170 butelek różnego wina, 1 maszynę do szycia, 2 nocne stoliki i 1 kuteway z kamizelką. 6799

(-) Linde, komornik sądowy.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.
Co do majątku Marii Domnik w Pucku na wniosek wspólnej dłużniczki wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 17 lutego 1931 r. o godz. 9 przed południem postępowanie upadłościowe, ponieważ zaprzestala wypłat. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Budzisa pomocnika biurowego komornika Krejfi w Pucku. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 26 marca 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 11 marca 1931 r. o godz. 10 przed południem - zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 22 kwietnia 1931 r. o godz. 10 przed południem. Wszyskim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczac się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 marca 1931 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 6793

Sąd Grodzki w Pucku.

PRZETARG.
Szefostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni
ogłasza niniejszem **przetarg nieograniczony**
na roboty remontu konserwacyjnego i głównego budynków Marynarki Wojennej w garnizonach Gdynia, Puck, Świecie i Toruń.

Oferenci mogą składać oferty na każdy garnizon osobno, lub też na wszystkie garnizony.

Ogólna generalna oferta przewiduje wykonanie następujących robót ziemnych, brukarskich, murarskich, ciesielskich, stolarskich, kowalsko-ślusarskich, blacharskich, dekarckich, wodociągowo-kanalizacyjnych, malarskich, zdruńskich i elektrycznych.

Przetarg odbędzie się dnia 20 marca 1931 r. o godzinie 10,30 w lokalu Szefostwa Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni (Oksywia).

Oferty z warunkami nabywać można w Szefostwie Budownictwa za zapłatą 4.00 zł. za każdy zeszyt poszczególnych robót.

Na żądanie, oferty mogą być wysyłane za zaliczeniem pocztowym.

Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego. 6760

Wysprzedaż inwenturowa
zniżka do 30%
MEBLE
Bronisława Serocka
Św. Ducha 12. 3697

Gabinet Kosmetyczny „Markiza”
przy ul. Bydgoskiej nr. 26. Średnica, przyjmuje od 10 rano do 7 wiecz. Masaże lecznicze, kosmetyczne męski odmładzające, upiększające i Hennowanie. 6620

Zgubilem
Książeczkę wojskową Nr. 454 którą unieważniam znalazca zechce zwrócić. Maszszak, Kluczyki Nr. 30 poczta Toruń II. 6774

TANIO
Krawały Szelki - Paski Getry Podwiązki
Ceny znacznie niższe!
B. Wilamowski
TORUŃ 6291
ul. Zeglarska 28

Torebki damskie,
parasolki, parasole, teczki, walizki, piłki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, prosze przekonać się ceny najtańsze towar dobry.
W. Szymański,
Toruń, Król, Jadwigi 12/14. (9756

Repertuar Teatru Toruńskiego
W poniedziałek, dnia 2 III teatr nieczynny.
We wtorek, dnia 3 III o godz. 20-tej „Miss Europa” Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Willńskiego z występem gośc. Marij Kaluskiej.

Salon Dzieł Sztuki
Krajobrazy: **Zakopane, Bałtyk, Adrjatyk.**
Stary Rynek 27 II p. obok fmy: „LODY WŁOSKIE”
Wejście bezpłatne
6642

Telegramy

z ostatniej chwili

Układ morski pierwszorzędnym zabezpieczeniem pokoju europejskiego

Zakończenie rozmów angielsko-francusko-włoskich

Paryż. Jak donoszą z Rzymu, Włochy zaakceptowały z drobnymi zastrzeżeniami, postanowienia, sformułowane w Paryżu w wyniku narad ministrów angielskich i francuskich w sprawie morskiego traktatu rozbrojeniowego. Uzgodniona formuła podobno ustala program morski do roku 1936, przyczem zawiera zgodę Włoch na pewną przewagę marynarki francuskiej pod względem tonażu w rozmaitych kategoriach statków.

Wzajemnie za to jest Francja gotowa do ustępstw kolonialnych, mianowicie do rewizji granic w Afryce, do przyznania statutu Włochom, zamieszkałym w Tunisie i do udzielenia Włochom pożyczki. Porozumienie z Włochami uważają w Paryżu za pierwszorządne zabezpieczenie pokoju europejskiego. Uchodzi także za prawdopodobne, że Mussolini przeprowadzi rewizję polityki włoskiej.

Ugoda Italji z Francją wywołała w Niemczech zrozumiałe zdenerwowanie, czego wyrazem był demarche ambasadora niemieckiego u sekretarza Stimpsona i u Hendersona. Z tonu prasy angielskiej można wywnioskować, że na konferencji morskiej były omawiane również ogólne sprawy polityczne.

Prasa francuska nacechowana jest na ogół optymistycznie.

Konferencje były prowadzone w niezmiernie przyspieszonym tempie i przy silnym nacisku angielskim. Rząd Mac-Donalda jest zachwiany, budżet przewiduje okrojenie wydatków marynarki wojennej. Anglja nie ma pieniędzy na zbrojenia morskie i nie chce by się inne państwa zbroiły.

Rzym, 2. 3. (Pat.) Prasa niedzielna komentuje z żywym zadowoleniem porozumienie, osiągnięte przez dyplomację angielską i włoską, przyczem poraz pierwszy mówi się o czynniku ekonomicznym, który bezwzględnie odegrał w czasie obrad wybitną rolę.

Paryż, 2. 3. (Pat.) Dzienniki omawiają układ zasadniczy, zawarty w Rzymie w sprawie rozbrojenia morskiego, robiąc zastrzeżenia co do nieznanego jeszcze treści układu. Prasa zapytuje, czy uzgodnione punkty widzenia włoski i angielski odpowiadają uzgodnionym poglądom Francji i Anglii. Prasa podkreśla, że przy całej dobrej woli Francja nie mogłaby pójść na nowe koncesje, naruszając z takim trudem ustanowioną równowagę.

Paryż, 2. 3. (Pat.) Ministrowie Henderson i Aleksander przybył do Paryża dziś po południu. Na dworcu powitał ich Briand. Ministrowie udali się bezpośrednio z dworca na Quai d'Orsay.

Paryż, 2. 3. (Pat.) Narady ministrów Francji i Anglii zakończone zostały o godz.

18.30. Porozumienie, osiągnięte przez ministrów spraw zagr. i marynarki Anglii, Francji i Italji zalecone będzie przez nich do zatwierdzenia rządom zainteresowanym.

Rzym, 2. 3. (Pat.) Rzymski „Messagero” pisze: Osiągnięte w Rzymie porozumienie, które trzeba wierzyć, zaakceptowane zostanie przez Paryż, nabiera specjalnego znaczenia w przededniu zwołania niowej, której celem jest nie tylko stwierdzenie, które celem jest nie tylko stwierdzenie szerszej woli narodów współzycia pokojowego. Ta gwarancja pokojowego współzycia w praktyce sprowadza się do ściślejszej współpracy w dziedzinie gospodarczej. Współpraca ta nie może zaistnieć bez atmosfery wzajemnego zaufania. Akcja dy-

plomatów angielskich w Rzymie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji.

(w) Paryż, 2. 3. (tel. własny). Briand i Dumont przyjęli przedstawicieli prasy francuskiej, którym udzielili informacji o pomyslnym zakończeniu pertraktacji francusko-włosko-angielskich. Briand wyraził głębokie zadowolenie z powodu osiągnięcia porozumienia. Minister marynarki podkreślił, że szczegóły porozumienia, a zwłaszcza wszystkie liczby podane w prasie, są nieścisłe i fałszywe. Treść ugody zostanie opublikowana dopiero wówczas, gdy rząd angielski porozumie się z dominjami i uzyska fch zgodę na układ. Poza to należy przedtem uwiadomić jeszcze o porozumieniu Stany Zjedn. i Japonję.

„Przegląd broni” w Brunświku



Wódz narodowych socjalistów niemieckich Adolf Hitler, odbywa obecnie „przegląd broni” w całych Niemczech. Na zdjęciu widzimy go (na lewo) w chwili odbierania defilady podczas wielkich uroczystości hitlerowskich w Brunświku, w których wzięło udział około 50.000 członków tej organizacji. Hitlerowi towarzyszy minister spraw wewn. Brunświku, dr. Franzen (na prawo w okularach).

Ostatnia posługa Hermanowi Diamandowi

Lwów, 2. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się tu pogrzeb wybitnego działacza socjalistycznego, byłego posła a ostatnio radnego miasta Lwowa dr. Hermana Diamanda. Kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz żydowski o godz. 11-tej przed południem. Nad trumną prze-

mawiali przedstawiciele PPS, ukraińskiej socjaldemokratycznej partji i Bundu. W pogrzebie wzięli udział posłowie Barlicki, Niedziałkowski, Kwapiński, Dubois oraz parę tysięcy osób. Latarnie ulic, któreimi przyciągał kondukt pogrzebowy okryte były kirem.

Wielki proces moskiewski rozpoczął się w niedzielę

(w) Moskwa, 2. 3. (Tel. wł.) Wczoraj w niedzielę rozpoczął się w Moskwie wielki proces polityczny przeciw 14 socjalistom, oskarżonym o działalność wywrotową. Wśród oskarżonych znajdują się Groman, Suchanow, Scher, Beracki, Iwkow, Salkin, Petunin, Teitelbaum, Ginsberg, Sokolowski, Rupin i Jenotański.

Akt oskarżenia zarzuca 14 socjalistom,

ż pracowali w kierunku obalenia rządu sowieckiego.

W pierwszym dniu rozprawy odczytano akt oskarżenia, niezmiernie obszerny, liczący 110 stron pisma maszynowego i przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Gmach sądu otoczony jest przez silny oddział wojska G. P. U.

75 godzin i 23 minuty w powietrzu przelatując przestrzeń 8.188 km

Oram, 2. 3. (Pat.) Lotnicy De Roussitrot i Rossy pobili o godz. 3.08 światowy rekord długości lotu w zamkniętej przestrzeni, utrzymując się w powietrzu 68 godzin i 13 minut.

Poprzedni rekord wynosił 67 godz. i 13 min. Lotnicy nie przegrali lotu i o godz. 5.07 pobili rekord przebytego dystansu.

Lotnicy wylądowali o godz. 10.19, po locie, który trwał 75 godzin i 23 minuty. Lotnicy pokryli przestrzeń 8.805 km. Rekord przebytego dystansu poprzednio wynosił 8.188 km.

O godz. 2 zerwał się gwałtowny wiatr, który zmusił lotników do wzniesienia się wyżej.

Austria zawiera konkordat ze Stolicą Świętą

Wiedeń, 2. 3. (Pat.) Rząd austriacki postanowił wejść w kontakt ze Stolicą Apostolską w sprawie zawarcia konkordatu. Rząd i stronnictwa chrześcijańsko-społeczne stoją oddawna na stanowisku, że bez konkordatu nie da się przeprowadzić w Austrii reformy prawa małżeńskiego. Dość należy, że sprawa konkordatu poruszana już była przez wicekanclerza dr. Schobera w czasie jego wizyty w Rzymie.

Połop na wyspie greckiej

Wiedeń, 2. 3. (Pat.) Z powodu oberwania się chmury wyspa Leukas została częściowo zalana przez morze. Ofiar w ludziach nie było. Wyspa Leukas jest najbardziej wysuniętą na północ z wysp archipelagu Jońskiego i obejmuje 287 km. kwadr. oraz liczy 38.000 mieszkańców.

Administrator apostolski w Pile

Administratorem apostolskim (prałatem) prałatury w Pile został mianowany dr. Franz Hartz, kanonik w Berlinie. Nowy ten dostojnik kościelny na Pogranicze, jak wiadomo licznie bardzo zamieszkałe przez polską ludność, podobno nie umie wcale po polsku.

Depesze sportowe

Drużyna B. K. S. — najlepszym zespołem polskim w boksie.

Katowice, 2. 3. (Pat.) W Katowicach odbył się mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy B. K. S. Katowice a I. K. P. Poznań. Zwyciężyła drużyna B. K. S. 10/6, zdobywając drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1931.

Prymat Polski w jeździe figurowej na lodzie.

Katowice, 2. 3. (PAT.) Na sztucznym torze lodowym w Katowicach rozegrano onegdaj zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej. Pierwsze miejsce w konkurencji pań zdobyła pani Śniadecka z Warszawy — 47 pkt. Pierwsze miejsce w konkurencji panów zdobył p. Marmol ze Lwowa 99,6 pkt. przed Iwasiewiczem z Warszawy — 94 pkt.

„Czarni” — mistrzem Lwowa w hokeju.

Katowice, 2. 3. (PAT.) W Katowicach odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo Lwowa, w których pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła drużyna Czarni przed Lechją i Pogonią.

„Maraton sztafetowy” narciany.

Zakopane 2. 3. (PAT.) W dn. 1 marca odbył się narcyjski bieg sztafetowy 5 razy 10 km., w którym brały udział reprezentacyjne zespoły okręgowych narcyjskich Polski. Meta i start na Bystrej. Dystans 50 km. podzielony był na pętle 10 km. o wybitnie płaskim profilu. Warunki na trasie bardzo ciężkie. Zawodnicy biegli w czasie śnieży. Bieg ukończyło 7 sztafet. Pierwsza sztafeta S. N. P. T. T. ukończyła w czasie 2 godz. 48 min. 39,8 sek., drugie miejsce zajęła sztafeta Wisła I. w czasie 2 godz. 53 min. 45 sek. W ogólnej klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Marusarz z S. N. P. T. T. w czasie 32 min. 43 sek., drugie miejsce Berych.

13-letnia Wiedeńska walczy z Sonją Hennie o laur mistrzostwa świata.

(w) Berlin, 2. 3. (Tel. wł.) W niedzielę rozegrano w Berlinie mistrzostwa światowe w jeździe figurowej na lodzie. Mistrzem świata został ponownie Wiedeńczyk Schaefer przed Amerykaninem Turnerem i Bayerem z Berlina.

W jeździe figurowej dla pań o tytuł mistrzyni świata toczyła się zacięta walka między dotychczasową mistrzynią, sławną Sonją Hennie a wschodzącą gwiazdą, młodzieńką, 13-letnią Wiedeńką Hildą Hołowską. Ostatecznie Sonia Hennie obroniła swój tytuł, a młodzieńka Hołowska zajęła drugie miejsce. Trzecie miejsce i tytuł mistrzyni Europy przyznano Wiedeńce Fritzi Burger.

Gazy cuchnące

w belgijskiej izbie deputowanych

Bruksela, 2. 3. (Pat.) Na posiedzeniu Izby deputowanych wszczęto obstrukcję za pomocą gazów cuchnących. Około 30 deputowanych doznało lekkich objawów zatrucia. Władze prowadzą śledztwo.

Samochód pod lodem

(w) Goeteborg, 2. 3. (tel. wł.) Na jeziorze Red w pobliżu Goeteborga zatamował się samochód z 6 osobami i wpadł pod lód. Szofer i jeden pasażer zdołali się wyratować, podczas gdy 4 osoby poniosły śmierć.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25; zniżki: komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 ten.
4 . . . 50
Drobne za słowo 5 ten. tytułowe . . . 10
Przy sądowym sędziarstwie należności fabryk upada. Za terminowy druk
przebite miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stawowa 6
Redaktor odpowiedzialny na Welbarowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński
Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawstwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gałęzka”,
„Gazeta Morska”.
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3 — zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską i . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z ogranicz. 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N I M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł